

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA:
Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nočna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:
Katowice, ulica Kościuski 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:
Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 3657.
Lubliniec — Rynek 3.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolity milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Wzmoczona fala germanizacji w Prusach Wschodnich

Pomimo głośnych i stanowczych zapewnień kanclerza Hitlera, iż rząd narodowo-socjalistyczny nie zamierza germanizować Polaków, akcja germanizacyjna w Prusach Wschodnich nie tylko nie zelżała, ale nawet wzmogła się wydatnie w czasach ostatnich.

Szczególną walkę wypowiedzieli Niemcy szkolnictwu polskiemu na Warmii. Przewodzi ją BDO. (Związek Niemieckiego Wschodu). Jako jego agenci występują przede wszystkim nauczyciele i administracja szkolna. Rozporządzają wielkimi i licznymi środkami nacisku. W ich ręku z reguły skupia się rozdawnictwo t. zw. pomocy zimowej. Aczkolwiek dary na nią daje cała ludność, traktując to jako akcję czysto dobroczynną, przy podziale pomija się starannie, a przynajmniej wydatnie upośledza rodziców, posyłających dzieci do szkoły polskiej. Nauczyciel lub wójt nie zanięba przytem w razie potrzeby zazwyczaj nawet domowym, iż przyczyną upośledzenia lub pominięcia jest ich „polskie usposobienie”. Zato tym, którzy się dadzą pozyskać, wydziela się szczególnie obfite dary i wsparcia.

Nie cofają się też nauczyciele szkół niemieckich przed rozpijaniem rodziców. W Nowej Kalesce na Warmii nauczyciel-Niemiec urządził piątkę w izbie szkolnej. Gdy to wywołało zgorznienie we wsi, przeniesiono się do jego prywatnego mieszkania. Jego żona raziła kobiety i to tak obficie, że większość uczestniczek tej libacji trzeba było odnieść do domu. W Pluskach nauczyciel-Niemiec rozdawał w klasie piędzideł dzieciom, które zanębiały, iż porostana w szkole niemieckiej.

Gdy nie wystarcza wódka i „pomoc zimowa”, stosuje się terror gospodarczy. Znowu mnożą się wypadki wydalania z pracy robotników — Polaków. Nauczyciele niemieccy obchodzą opornych, strasząc ich groźbą pozbawieniem zarobków. Gdy do wsi przyjedzie przedstawiciel organizacji polskich, żandarm idzie za nim krok w krok, od chaty do chaty, spisując protokoły i prowadząc formalne śledztwo.

Zarazem zwalnia się na wsie polskie fala agitacji niemieckiej, jakiej jeszcze nie widziano. Wszelkiego rodzaju organizacje, jak związki rolników, kobiece, sportowe, BDO, itp. urządzają bez przerwy po terenie „wieczory wiejskie”, „wieczory kresowe”, „wieczory kobiece”, i „patriotyczne”. Raczka ludność wódka i kiełbasa, kawa i ciastkami, a równocześnie prowadzi wyjętą agitację przeciwpolską. Strasza ludzi, iż porozumienie polsko-niemieckie, to tylko gra na bardzo krótki czas, że wkrótce przyjdzie do jawnego starcia z Polską i że „korytarz” powróci lada dzień do Niemiec, tak, jak wróciła Saara. Jakby na potwierdzenie tej agitacji władze wojskowe urządzają po wszystkich niemieckich prowincjach manewry wojskowe, alarmy przeciwlotnicze, budują na gwałt koszary i zakładają coraz to nowych żołnierzy. Prusy Wschodnie rolę się od wojska. Wzrost granicy polskiej organizację się oddziały ochotnicze „Grenzschutz”.

W tej podnieconej atmosferze sfera germanizatorów pozwala sobie na metody, które, zdawałoby się, porozumienie polsko-niemieckie kazałoby odłożyć do lamusa. Najbardziej potworna z nich, to deprawacja dzieci polskich ze szkół niemieckich i podszycanie ich przeciw uczuciom szkół polskich. Mnożą się wypadki nietykalnego zapępliania i wyzywania, ale wręcz bicia dzieci ze szkół polskich przez ich rówieśników ze szkół niemieckich. Są oni, jak wiadomo, zorganizowani w szeregiach „Jungvolk'u”, cieszącego się szczególną opieką i względam i rządu i partii narodowo-socjalistycznej.

KOMISARZ RZĄDU W GDYNI.
Nr. I. B. F. B. 87/2.

GDYŃIA, dnia 3. kwietnia 1935

ZAWIADOMIENIE.

Podaje się do wiadomości, że na okres lat dziesięciu, tj. do roku 1944, powierzyłem Wydawnictwu Książ Adresowych w Polsce, Centrala w Krakowie, ul. Mikołajska 32, wyłączność wydawania Książ Adresowej Miasta Gdyni i Wojew. Pomorskiego z Informatorium Miasta Stoł Warszawy, Wojew. Poznańskiego, Krakowskiego, Śląskiego i Wojeńego Miasta Gdańska.

Książka Adresowa Miasta Gdyni etc. w wyżej podanej redakcji ukazywać się będzie w dotychczasowej objętości i treści a pokrywać się będzie z już wydanymi Książkami Adresowymi Miasta Krakowa i Wojew. Krakowskiego i Książką Adresową Małopolski wschodniej.

Nad wydawnictwem powyższym Komisariat Rządu objął prorektorat oraz pozostawał będzie pod jego kontrolą.

Komisarz Rządu Miasta Gdyni
wz.: Inż. Wł. Szański w r.

(734)

Stresa będzie probierzem pokoju Europy

LONDYN. Prasa angielska podkreśla, że dopiero obrady w Stresie wykażą, czy wogóle istnieje możliwość uzgodnienia pomiędzy mocarstwami systemu zbiorowego bezpieczeństwa i ja-

ka forma tego systemu byłaby możliwa do zastosowania.

Dzienniki nie są zresztą zgodne co do tego, czy Mac Donald pojedzie do Stresy, czy też nie. Niektóre pisma za-

pewniają, że premier zamierza udać się do Genewy, zwłaszcza, o ile pojedzie tam Flandin. Inne twierdzą, że Mac Donald pojedzie na nadzwyczajną sesję Rady Ligi i w związku z tym wyolbrzymią znaczenie posiedzenia genewskiego, pomniejszając równocześnie znaczenie Stresy, i ograniczając tę konferencję jedynie do ram informacyjnych. Możliwym jest, że pewne wyjaśnienie nastąpi po posiedzeniu gabinetu, na którym Eden złoży sprawozdanie ze swej podróży do Moskwy i do Warszawy, oraz na którym zapadną uchwały odnośnie Stresy i Rady Ligi. W każdym razie Simon i Eden wyjadą do Stresy we wtorek.



W czasie swego pobytu w Warszawie lord pieczęci prywatnej minister Antoni Eden przyjęty był na audjencji przez Pana Prezydenta Rzplitej. Na zdjęciu widzimy Pana Prezydenta Rzplitej (w środku), min. Eden (z prawej strony) oraz min. Becka.

Słowem — powróciły nałagorsze stosunki z okresu republiki walmarskiej. Różnica polega na tem tylko, iż Niemcy narazie jeszcze nie biją. Ale i tu są już pierwsze jaskółki.

Oto przed kilku tygodniami członek SA, niejaki Knorr, napadł w nocy na gospodarza świetlicy polskiej w Gietkowie na Warmii. Starzec zasłonił się łopata i wyparł napastnika na dwór. Ten powybił mu wtedy wszystkie szyby w domu. Gdy sprawa poszła do sądu, siedzia śledczy postawił w stan oskarżenia również Polaka, zarzucając mu „pobicie” napastnika. Starzec, nawpół niedołężny, napadnięty w swoim własnym domu przez pełnego sił szturmowca, został potraktowany jak niebezpieczny awanturnik. Skazano go — b. łagodnie! — na 30 mk. grzywny. Napastnika ukarano w ten sam sposób, przyczem sędzia wyraźnie w motywach zaznaczył, iż szluzie oburzał się on na gospodarza świetlicy, gdyż ten prowadził polską agitację, więc Knorowi przysługują okoliczności łagodzące.

Wyrok ten świadczy, iż duch hakaty nie wymagal bynajmniej w sadownictwie Trzeciej Rzeszy.

Nie lepiej dzieło się na Mazowszu Pruskim. Rozszalała się tam znów akcja przeciw czytelnikom „Mazura”. Znowu policja, nauczyciele, woitowie, listonosze obchodzą ich systematycznie i strasza, i grozi, byle tylko skłonić ich do zaprzestania czytania pisma. Znowu wojuje się straszakami „Landesverrat” — zdrady stanu. By rzucić większy postrach, policja polityczna aresztowała pracownika administracji „Mazura” pod zarzutem szpiegostwa. Nic to, że zarzut jest jawnie zmyślony, że biednemu chłopakowi wyrządza się oczywista krzywda. Chodzi o efekt polityczny na wsi.

A władze? O, te nie dadzą się wyprzedzić w „Grenzlandarbeit” (pracy kresowej), jak się to pięknie tu nazywa. Jak zwykle, najgorliwsi są reneżer. Taki np. radca szkolny dr. Pasternack, Ślązak rodem, pomiatany zresztą przez Niemców. Niedawno temu na zebraniu podnym nauczycieli niemieckich zachęcał ich do wzmocnienia walki ze szkoła polską. A wszystko pod zewnętrzna osłoną słów „Fuehrera”, iż nacjonalistycznie nie zamierzają nikogo germanizować!

Czesi chcą Polakom uniemożliwić wybór posta

PRAGA. W związku z wniesionym do parlamentu przez rząd projektem wprowadzenia t. zw. quorum wyborczego, które wynosić ma 125,000 głosów, a dla mniejszości ponad 300 tys. osób quorum 50 tys. głosów. „Poledni List” twierdzi, że zasadę obniżenia quorum dla mniejszości narodowych wprowadzono ze względu na żydów. Rusini z niższego quorum korzystać nie mogą, gdyż przy spisie ludności naliczono ich ponad 500 tys. Korzyści dla Polaków są bardzo problematyczne, gdyż przy spisie ludności liczbę ich określono na 51,373 osoby, a trudno przypuszczać, by prawo głosu posiadali ich aż 50 tys.

Zniżki teatralne

dla Czytelników „Polski Zachodniej”.
Administracja nasza wydatnie asygnowała znaczkowe na nast. przedstawienia Teatru Polskiego w Katowicach:

Sobota 6 kwietnia o godz. 20-tej prapremiera groteski scenicznej w 3 aktach A. Buscha p. t. „Dolary Pana de Signac”. Kupon Nr. 12.

Dla Czytelników „Polski Zachodniej”
KUPON NR. **12**
Rok 1935
uprawniony do bezpłatnego uzyskania w Admin. „Polski Zachodniej” **AWANTY** na kupon biletu zniżkowego w Kasie Teatru Polskiego w Katowicach.

Wielka rola Marsz. Piłsudskiego w oświetleniu prasy angielskiej

Interesujący głos „Timesa”

LONDYN. Cała prasa zamieszcza na naczelnych miejscach obszernie sprawozdania o szczegółach pobytu Edena w Warszawie. Dzienniki zamieszcza również zdjęcia obu ministrów Edena i Becka na dworcu wschodnim w Warszawie, otrzymane drogą radiotelegraficzną. Ponadto dzienniki uzupełniają swe opisy podobizną Marszałka Piłsudskiego, którego rozmowa z Edenem stanowi centrum zainteresowania.

Sprawozdawca specjalny „Timesa” stwierdza, że sądząc z wiarogodnych informacji p. Eden mógł usłyszeć z ust Marszałka jedynie potwierdzenie stanowczej odmowy Polski wzięcia udziału w pakcie w jego obecnej formie. Widoki dla paktu wschodniego nie są przeto dobre. Wydaje się, że organizacja pokoju europejskiego na wschodzie i na zachodzie, według metod, zaproponowanych w anglo-francuskiej deklaracji z 3 lutego nie może być osiągnięta. Polska uważa, że bezpieczeństwo jej jest najlepiej zapewnione przez obecny stan rzeczy. Opisując rolę Marszałka Piłsudskiego w niepodległej Polsce, korespondent stwierdza, że potęgą Piłsudskiego, aczkolwiek jest on tylko ministrem wojny, jest większa niż tych ludzi, których angielscy przedstawiciele odwiedzili przed przyjazdem do Warszawy, mimo, że tamci uznani są za dyktatorów.

„Wolne głoszenie całego narodu uwiaryłowoby przeważające potwierdzenie wiary Polaków w Marszałka Piłsudskiego, wiary, która polega na identyfikowaniu go w umysłach polskich ze sprawą niepodległości Polski.

P. Eden dowiedział się zapewne od Marszałka Piłsudskiego — przypuszcza sprawozdawca „Timesa” — że Polska posiada jedno tylko życzenie, a mianowicie, aby ją pozostawiono w spokoju. Temu celowi, według poglądów Polski, najlepiej służy obecny pakt nieagresji z Niemcami i Z. S. R. R. oraz sojusz z Francją i Rumunją. Pakt wschodni nie

dałby Polsce więcej bezpieczeństwa, niż ma to obecnie miejsce. Polska w obecnej formie paktu nie przyjmie.

Opinia prasy belgijskiej.

BRUKSELA. Prasa belgijska z ogromnym zainteresowaniem śledzi pobyt min. Edena w Warszawie. W zwią-

ku z tem publikowany jest tu cały szereg jak najbardziej fantastycznych poglądów na temat przeprowadzonych w Warszawie rozmów. Cała prasa belgijska podkreśla niemal jednogłośnie, iż wizyta ministra Edena w Warszawie posiada większe znaczenie od tej, jaką złożył on w Moskwie.

Następstwa dewaluacji franka belgijskiego

BRUKSELA. Poważne obawy wywołał w Belgii nadeszcie z Francji i Holandji wiadomości o odgłosach, jakie tam wywołała dewaluacja franka belgijskiego. We Francji rozpatrywana jest w chwili obecnej sprawa belgijsko-francuskiej umowy handlowej i przywilejowanie eksportu belgijskiego, jakie może wyniknąć na skutek premijs walutowe spowodowanej przez dewaluację franka belgijskiego. Według poglądów nadeszłych z Brukseli, Francja ma zastosować do eksportu belgijskiego cła antidumpingowe. O podobnych projektach donoszą również z Holandji

Praga ocenia podróż Edena jako akcję na rzecz pokoju

PRAGA. Lord prywatnej pieczęci Eden przybył tu powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Benesa oraz wyższych urzędników ministerstwa.

PRAGA. Czechosłowackie Biuro Prasowe donosi: Ministrowie Benesz i Eden odbyli dwugodzinną rozmowę z gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Wydał następnie komunikat urzędowy na następujące brzmienie: „Ministrowie Benesz i Eden przeprowadzili w przyjaznym i serdecznym tonie utrzymując wymianę poglądów w wszystkich kwestjach poruszonych w komunikacie londyńskim z 3 lutego. Minister Benesz dziękował żywo ministrowi Edenowi za podanie do jego wiadomości rezultatów wizyt, złożonych w innych stolicach. Pożatem minister Benesz przedstawił ministrowi Edenowi w szczegółowym ekspozycję politykę Czechosłowacji, zmierzają-

cą do utrzymania pokoju. Obaj ministrowie stwierdzili całkowitą zgodność celów polityki ich rządów w sprawie zabezpieczenia ogólnego pokoju oraz szczerze i niezmienne przywiązanie do polityki Ligi Narodów.

Po zakończeniu rozmów minister Benesz podejmował lorda Edena i śladaniem w ścisłym gronie. Na śniadaniu obecny był również prezes rady ministrów Malypeter.

O godz. 13.30 minister Eden w towarzysztwie sekretarza odleciał do Londynu.

PRAGA. Czechosłowackie biuro prasowe donosi, że w czasie śniadania, wydanego na cześć ministra Edena, minister Benesz, dając wyraz uczuciom, żywionym przez ludność Czechosłowacji dla zaprzyjaźnionego narodu, podkreślił, że zadowoloniem oczekiwano w całym kraju wieści z wizyty Edena, temwięcej, iż wy-

ta ta stanowi zakończenie wielkiej podróży historycznej, świadczącej o prowadzonej przez rząd angielski w momencie szczególnie poważnym akcji na rzecz pokoju. Co podróżą ministra Edena — mówił minister Benesz — zbiegł się z życiowymi interesami Czechosłowacji, która postanowiła sobie służyć pokojowi, idei współpracy ludów oraz Lidze Narodów. Mamy świadomość — zakończył minister Benesz — że służymy w ten sposób tym samym celom, co W. Brytania.

Odpowiadając min. Beneszowi, minister Eden omówił szczegółowo sytuację kraju, znajdującą się w samym środku Europy oraz wierność wykazywaną przez ministra Benesa wobec zasad bezpieczeństwa. Okoliczności i nadaje specjalną wartość przeprowadzonej w Pradze wymianie poglądów. Moja wizyta w szeregu stolic nie miała innego celu, jak zabezpieczenie pokoju. Czasy, gdy narody usiłowały szukać poprawy swego bytu przez wojnę, są już dawno przeżyte. Jesteśmy wszyscy zbyt ściśle ze sobą związani, aby to dziś jeszcze było możliwe. Utrzymamy się wszyscy. Już pańniemy wszyscy razem. Oto jest zasada paktu Ligi Narodów.

„PRASA”

Czasopismo poświęcone sprawom wydawniczym i prasowym Organ Polskiego Związku Wyd. Dzienników i Czasopism Redaktor: Stanisław Kaukiz.

Wyszedł z druku zeszyt 133 z r. 1935 i zawiera treść następującą: GŁOWIŃSKI Franciszek — Rola ogłoszenia w gospodarce wydawniczej. HEINRICH Stefan — Propaganda własna czasopisma w dziedzinie prawniczej. Dr. MERGEL Władysław — Prasa estońska. OSZELDA Władysław — Metropolia a prasa emigracyjna. CZERWIŃSKI Jerzy — Odmowa umieszczenia sprostowania prasowego. ZAJDENMAN Jerzy — Tajemnica śledztwa a informacja prasowa.

Wzrost ilości ogłoszeń prasowych w Anglii; Nowe drogi reklamy niemieckiej; „Agencje Informacyjne”; Kolportaż T-wa „Ruch” w roku 1934; Prasa Ameryki Południowej w cyfrach; Prasa duńska w cyfrach; Rozwój prasy w Persji; Życie organizacyjne (Prace Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism; Przegląd Związku Wydawców na cześć p. Prezydenta i Prezydium m. W-wy; Organizacje dziennikarskie zagranicą i u nas; Kronika krajowa; Ustawy, rozporządzenia i orzeczenia sądów; Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu 2 zł 50 gr. Do nabycia w administracji „Prasy” Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. 11 oraz w większych księgarniach i kioskach „Ruchu”.

Polska mocarstwem 33 milionowym

WARSZAWA. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w IV kwartale i w całym roku 1934. Liczba zarejestrowanych małżeństw wzrosła w porównaniu z okresem poprzednim i wyniosła w 1934 roku 277,255 (w roku 1933 było 273,874), liczba urodzeń żywych również wzrosła — 881,615 (868,675). Wzrosła także liczba zgonów o około 479,684 (466,210); w tem było zgonów niemowląt 123,922 (111,229). Przrost naturalny pozostał prawie bez zmiany; 401,931 wobec 402,465 w roku 1933.

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczby powyższe dają (liczby w nawiasach dotyczą jak poprzednio roku 1933): małżeństw 8,35 (8,34), urodzeń 26,54 (26,46), zgonów 14,44 (14,20), przrostu naturalnego 12,10 (12,26); umieralność

niemowląt, mierzona liczbą zgonów niemowląt w stosunku do 100 urodzeń żywych wyniosła 14,1 wobec 12,8 w 1933 roku. Zauważyć należy, że w roku 1933 umieralność niemowląt była wyjątkowo niska; w roku 1934 umieralność niemowląt wróciła do poziomu, na którym utrzymywała się w latach 1930—1932.

Na podstawie powyższych danych, po uwzględnieniu statystyki wychodźstwa, dokonano szacunku ludności Polski na dzień 1 stycznia 1935 r.

Ludność Polski wynosi według tego szacunku 33,221 tysięcy osób, z czego na województwa centralne przypada 13,910 tysięcy, na wschodnie — 5,811 tysięcy, na zachodnie — 4,672 tys., a na południowe — 8,828 tysięcy.

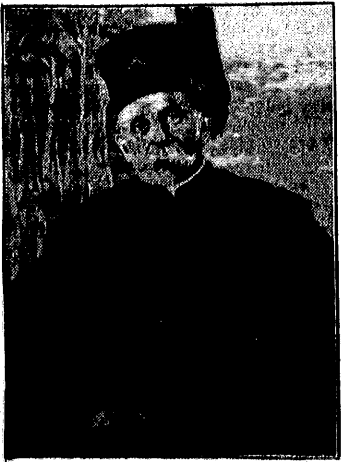
Czas skończyć z polityką chowania głowy w plasek

RZYM. Turyńska „Stampa”, oświadczając artykuł „Popolo d'Italia” na temat zbliżającej się konferencji w Stresie, pisze, że t. zw. prądy wewnętrzne we Francji i Anglii nurtują, oddziaływując na stanowisko rządów i meżów stanu. Tymczasem politycy winni przybyć do Stresy z niezaprzeczoną autorytetem i zdawać sobie sprawę, że w ciągu ostatnich miesięcy dokonana się wielka zmiana w sytuacji europejskiej. Trzeba dziś metod działania bardziej przekonujących, niż ogólne deklaracje. Podkreślwszy dalej, iż Niemcy w dalszym ciągu zajmują stanowisko nieprzejednane, dziennik zapytuje, czy po-

lityka Hitlera nie zmieni kierunku, i odpowiadają: Niestety nic na to nie wskazuje. Jeżeli nie zmieni się ona, to państwem zebrany w Stresie, nie poistnieje nic innego, jak wyciągnąć praktyczne konsekwencje, wolne od wszelkiej dwuznaczności, zwłaszcza, że Niemcy z punktu widzenia sytuacji wewnętrznej, posiadają przewagę dyplomatyczną i strategiczną nad niektórymi innymi państwami. Wywody swe kończy „Stampa” stwierdzeniem, że państwa, które wezmą udział w konferencji w Stresie, winny skończyć „tatyka chowania głowy w plasek.

Skazanie egzotycznego komunisty

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj odpowiadał przed warszawskim sądem okręgowym do akcje komunistyczne obywatel mandzurski Z. Wissand wraz z 9 innymi osobami oskarżonymi o akcje komunistyczne. Wissand przyjechał do Polski na studia uniwersyteckie z Charbina, gdzie poprzednio uczęszczał do polskiego gimnazjum. W Warszawie nawiązał on kontakt z miejscowymi działaczami komunistycznymi i rozwinął akcje wyrotową głównie na terenie akademickim. Wissand krył się ze swemi przekonaniami i w mieszkaniu swoim przechowywał walizy napełnione bibułą komunistyczną. Utrzymywał on kontakt z jaceką komunistyczną, zbierającą się w jednym z mieszkań prywatnych w Warszawie i należał nawet podobno do jej komitetu. Rozprawa trwa.



Na wystawie snanego artysty-malarza Piotra Kowalewicza, mającej swe pomieszczenie w sali Słonecznego Toru Lwowskiego w Katowicach zwraca powszechną uwagę piękny obraz górniczek w uroczystym stroju.

Konkurs poetycki Pożyczki Inwestycyjnej

WARSZAWA. Jury konkursu poetyckiego Pożyczki Inwestycyjnej po rozpatrzeniu prac nadesłanych przyznało 6 nagród pieniężnych, z których pierwsza w kwocie 750 zł. przypadła Tadeuszowi Holenderowi, a druga w kwocie 500 zł. Władysławowi Sebyle.

Nowy rząd hiszpański

MADRYT. Rząd uformowany przez Lerroux oparty głównie na radykałach, nie mając zapewnionej większości, niewątpliwie byłby obalony na pierwszym posiedzeniu w kortezach, po odczytaniu deklaracji. Względem ten wpłynął na decyzję odcroczenia kortezów na przebieg miesiąca, na co pozwala konstytucja. Zdaniem kół politycznych, istnienie rządu Lerroux zostało w ten sposób przedłużone o miesiąc, bo obecna sytuacja powtórzy się w chwili zwołania kortezów, o ile w ugrupowaniu stronników do tego czasu nie zajdą zmiany na korzyść rządu.

Draakońskie wyroki w Grecji

ATENY. Przed sądem wojennym zapadł wyrok w sprawie 34 uczestników powstania, którzy dostali się do niewoli pod Serres. Kpt. Palaris i jeden z przywódców rewolucji zostali skazani na karę śmierci, drugiego przywódcę, skazano na dożywotnie więzienie. 20 oskarżonych dostało karę wahającą się od 6 miesięcy do 20 lat, 12-tu zostało uniewinnionych.

Venizelos zachorował

NEAPOL. Venizelos, który bawi tu od kilkunastu dni, zachorował. Lekarze kazali mu pozostać w łóżku. Chory odczuwa bardzo silne bóle w lewej nodze. Według krążących pogłosek choroba b. premiera jest następstwem ran dnieionych podczas rewolucji.

Dr. med. Adler

B. lekarz Klinik Uniwersyteckich w Berlinie przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i dróg moczowych. Katowice, Rynek 8 godz. przyjęć od godz. 9—12 i od 3—6.

Ze Śląskich kopalń i hut

Pośrednictwo pracy przez Fundusz Pracy

Ogłoszone zostało urzędowo rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej o wykonaniu przez Fundusz Pracy pośrednictwa pracy. Czynność tę Fundusz Pracy wykonywać będzie za pośrednictwem wojewódzkich biur, ich ekspozytur, oraz instytucji zastępczych, z wyjątkiem pośrednictwa pracy robotników portowych w Gdyni. Dla tego celu utworzone zostanie specjalne biuro pośrednictwa pracy dla robotników portowych w Gdyni, które będzie ekspozyturą pomorskiego wojewódzkiego biura Funduszu Pracy.

Biura wykonywują swoje czynności w zakresie pośrednictwa pracy, opieki nad wychodźcami i zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. W szczególności do czynności biura należy rejestracja, ewidencja, kwalifikowanie i kontrola poszukujących pracy, pośrednictwo pracy, kierowanie na roboty

Bezpieczeństwo na budowach

Rozpoczynający się sezon budowlany przypomina niezmiernie ważną sprawę niebezpiecznych wypadków, których wielka liczba zdarza się corocznie na budowach. Nie ograniczają się one do głośnych katastrof budowlanych, alarmujących co pewien czas opinię publiczną. Zdarzają się codziennie i pociągają za sobą obok niepowetowanych strat społecznych w postaci życia i zdrowia robotników, także dotkliwe szkody gospodarcze. Dość wspomnieć, że według przeprowadzonych niedawno obliczeń koszty leczenia poszkodowanych, sumy rent, straty zarobków i straty bezpośrednie przemysłu z tytułu wypadków w budownictwie wynoszą około 7,5 miliona złotych rocznie.

Według statystyki zestawionej tylko na podstawie wiadomości w prasie w m. lutym r. b. a więc jeszcze przed właściwym sezonem zdarzyło się w budownictwie 12 wypadków, które pociągnęły za sobą 14 ofiar, w tem 4 śmiertelne. Liczby te w miesiącach ożywienia ruchu budowlanego będą niewątpliwie znacznie większe. W r. 1933 w przemyśle budowlanym wypadkom uległo 1.022 robotników, w czem było 35 wypadków śmiertelnych.

Jedną z największych pozycji w statystyce przyczyn wypadków jest upadek z rusztowań i zawalenie się rusztowań. Wypadki te wywołano są niewłaściwym wzniesieniem rusztowań i brakiem odpowiednich ścisłych przepisów i wzorów. W związku z tem Instytut Spraw Społecznych ogłosił niedawno konkurs na pracę o rusztowaniach budowlanych z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy.

Na konkurs ten, który wzbudził w sferach fachowych duże zainteresowanie, nadeszło 20 prac, z których jury zakwalifikowało 7 do ścisłego konkursu. Nagrody za prace wyróżnione zostaną przyznane już w ciągu najbliższych tygodni.

Konkurs ten niewątpliwie przyczyni się do powstania wzorowego typu bezpiecznych rusztowań, a tem samem do zmniejszenia wypadkowości w budownictwie.

Turnusy w hucie Król

Dyrekcja huty „Król” w Chorzowie z dniem 1 kwietnia br. wysłała na urlop turlusowy 180 robotników. Natomiast z urlopu powróciło do huty 196 robotników.

Ostatnia zychta

Wieczorem 3 kwietnia na jednym z filarów kop. Jacek w Chorzowie nastąpiło tapnięcie skały węglowej. Masy węgla zapalały 48-letniego górnika Jana Kolarczyka. Po kilkugodzinnej akcji wydobyto z pod gruzów zwłoki ofiary wypadku. S. p. Kolarczyk pozostawił żonę.

Skuteczna interwencja

Onegdaj na cegielni Kopolwita w Nowej Wsi przybył sekretarz ZZZ, p. Feliks, celem interwencji na rzecz zatrudnienia tam robotników, którzy w skardze swej do związku wskazywali na braki w higienie pracy. Po zwiedzeniu urządzeń cegielni kierownik tejże odniósł się przychylnie do przedłożonej sekretarza p. Feliksa i przyrzekł dostrzeżone braki usunąć.

publiczne, rejestracja i ewidencja wolnych miejsc pracy, oraz wykorzystywanie zgłoszeń wolnych miejsc, regulowanie rynku pracy, przysposobienie i poradnictwo zawodowe, czuwanie nad przestrzeganiem przez zakłady pracy przepisów ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim w zakresie zatrudniania inwalidów wojennych i wojsko-

wych, udzielanie informacji o stanie rynku pracy i t. p.

Rozporządzenie to weszło w życie z d. 1 kwietnia r. b. Jednocześnie utraciło moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej o biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia z dnia 15. III. 1934 r.

Z kopalni Florentyna w Łagiewnikach

Dnia 31 marca br. odbyło się zebranie Związku górników ZZZ w Łagiewnikach, na którym m. in. poruszono sprawy robotników kopalni Florentyna. W pierwszym rzędzie podnoszono, że liczba robotników pozostających na turlusie jest zbyt wysoka. Skoro kopalnia twierdzi, że turlusowy z wynikiem trudnego położenia kopalni, to zadawano sobie pytanie, dlaczego kopalnia wypłaca urzędnikom tantiemy? Dowiedzono, że właśnie te tantiemy powinny być obcięte na ulżenie doli robotników pozostających na turlusie. W toku dyskusji poproszono także tych robotników, którzy bezrozumnie stwarzają coraz nowe „rekordy” w pracy. Ten niezdrowy wysięg pracy

stwarza kopalnia, żądając od górników coraz to większego urobku. Górnik — w obawie przed utratą pracy — stara się wymaganiami kopalni zadośćuczynić, a ponieważ urobku tego nie może dać w normalnych godzinach pracy, pracuje ponad ustawową liczbę godzin, przesyła bez wiedzy kopalni. Jest podobno wielu takich górników na kop. Florentyna, którzy wcześniej zjeżdżają do kopalni i później wyjeżdżają. Poruszono również na zebraniu niewłaściwe odnoszenie się niektórych sztygarów do robotników, a konkretnie wymieniano pp. C. i S. Wreszcie krytycznie odniesiono się do postulatów Spółki Brackiej, która od robotników mających przejść na

urlop turlusowy domaga się deklaracji, że zgadzają się, aby im z ostatecznego zarobku potrącono składki do Spółki Brackiej za dwa miesiące naprzód, co im zapewni świadczenia. W dyskusji nad tą sprawą poszczególne mówcy podkreślali, że Spółka toleruje fakt zalegania z należnymi jej kwotami od przemysłu, a od robotników, których urlopy turlusowe pozbawiają normalnych dohodów, domaga się składek naprzód.

Polski dyrektor na kop. Donnersmarcka w Chwałowicach

Z wielką ulgą przyjęła załoga kop. Donnersmarcka w Chwałowicach wiadomość o zwolnieniu dotychczasowego dyrektora kopalni, Niemca p. Breslera, który nie cieszył się popularnością wśród robotników. Na jego miejsce mianowany został dyrektorem kopalni dotychczasowy jej kierownik p. inż. Dypkacz, Polak, cieszący się szacunkiem wśród załogi, za ludzkie traktowanie i zrozumienie potrzeb robotnika. Kierownikiem kopalni został także Polak inż. Derwojot.

Echa artykułu

Uwagi skreślone w artykule p. t. „Przykłady niesumiennej wyzysku sił i zdrowia górników” nie odnoszą się specjalnie do kop. „Król” sztyb św. Barbary, lecz naświetlają niezdrowe stosunki pracy na kopalniach Śląskich wogóle.

Autonomia czy szeroki samorząd gospodarczy w Województwie Śląskiem

Co zrobił i co kosztował Sejm Śląski

Po 13 latach istnienia Sejmu Śląskiego, patryjotycznie myślące społeczeństwo polskie na Śląsku wytacza autonomii Śląskiej wielki akt oskarżenia. Lud Śląski, rzucając się do walki w powstaniach Śląskich szedł na okopy na Górze św. Anny z wolą niezłomną złączenia się z Macierzą bez zastrzeżeń i bez jakiegokolwiek oddzielenia się od reszty Rzeczypospolitej chiński murem autonomii, innej prawa, tworzenia państwa w państwie.

Zdrowa opinja narodowa wyrażona już na wstępie istnienia Sejmu Śląskiego przez Zjazd Powstańców Śląskich w r. 1923 domagała się stałe i konsekwentnie ograniczenia tej przez nikogo nie pożądanej zabawy w Śląską suwerenność.

Po 13 latach robimy bilans prac tej instytucji, bilans strat i zysków.

W dzisiejszej notatce na podstawie cyfr urzędowych chcieliśmy zbadać ile właściwie kosztowała autonomia podatnika Śląskiego i co mu efektywnie przyniosła. Sigamy po roczniki Dziennika Ustaw Śląskich i studujemy budżety.

Okazuje się w świetle tych cyfr, że to „suwerenne” przedstawicielstwo ludu Śląskiego nie zawsze szczęśliwie złożone — było obciążeniem i kosztownym wydatkiem. Na Sejm wydatkowano w r. 1922 (pół roku) kwotę 92.967.477,24 mkn. i 103.968.450 mkn.

Na Sejm Śląski w r. 1923 ustawa budżetowa przewiduje: 17.710.976.184 mkn. (franki złoty = 8.000 zł). Wydatki efektywne w r. 1923 wyniosły jednak 1.028.328.372,61 mkn. i 122.783.556.990 mkn. Przeliczenie tych kwot na walutę stałą jest uciążliwe. W r. 1924 na Sejm przeznaczono 607.768 zł; wydatki efektywne wyniosły jednak 648.715,58 złotych.

W r. 1925 uchwalono na Sejm Śląski kwotę 690.161 zł. Na I kwartał 1926 r. — 163.325 zł, na resztę roku 1926 — 670.735 zł, na I kwartał 1927 — 209.083 zł na rok budżetowy 1927/28 — 917.708 zł i dodatkowo 22.920 zł, na 1928/29 1.222.888 zł.

Wydatki na Sejm w roku 1929 i 1930 i 1930/31 były analogiczne jak w r. 1927—29, albowiem w latach tych budżet nie był uchwalony. — Wchodziło więc w grę wykonanie budżetu jak za lata poprzednie, czyli kwoty po 1.200.000 zł. Budżet Sejmu w r. 1931/32 przewidywał w wydatkach 1.090.749 zł — w r. 1932/33 856.647 zł. W r. 1933/34 — 852.374 zł. w r. 1934/35 — 900.124 zł.

Preliminarz budżetowy na r. 1935/36 przewiduje na naszych „suwerenów” Śląskich i cały aparat kwotę: 774.449 zł.

Większość tego budżetu żądają dżety. Nie należy się później dziwić „Poloni”, tak zawzięcie broniącej tych podstaw budżetu domowego swych właścicieli. Dobrze przecie jest, jeśli pan Wojciech i pani Elżbieta przyniosła do Skarbu Śląskiego dwie pensje ministerjalne i kiedy jeszcze trzecia pensja czeka na pana Wojciecha w Kasie Senatu w Warszawie.

Postulat powstańców zniesienia djet polskich, które stwarzają podstawę materialną dla zawodowych polityków prowincjonalnych i które z korzyścią dla dobra bezrobotnych mogłyby być przeznaczone na cele pomocy społecznej, musi być traktowany przez p. Korfaniego jako podważający podstawy tego nie... ładu, w którym chce się łowić ryby.

Przypatrzmy się temu dorobkowi bliżej, a w szczególności jakimi wynikami pracy poszczepić się może ta kosztowna instytucja suwerenów Śląskich.

Zacznijmy od dorobku ustawodawczego. — Leży przed nami druk sejmowy nr. 229/III zawierający zebrane ustawy Sejmu Śląskiego za rok 1922—1923, wydany lukusowo przez Sejm Śląski w pięknej oprawie w dużym nakładzie.

Jak dalece interesuje się świat prawniczy dorobkiem Sejmu Śląskiego, świadczy fakt, że zbioru tego wydawnictwa rozsprzedano jedynie coś siedemdziesiąt kilka egzemplarzy.

Nawiasem mówiąc wydawnictwo to jest za kosztowne i równocześnie chybione. — Układ ma niesystematyczny i niesystematyczny i trudno odszukać w zbiorze odpowiednią ustawę. — Ustawy bowiem nie wymienione są ani w spisie rzeczy, ani nawet w skorowidzu. — Wydawnictwo to redagowane pod auspicjami p. marszałka Wolnego stanowi jaskrawy dowód jak nie należy wydawać Zbiorów Ustaw.

Po przestudowaniu tego grubego tomu przychodzimy do przekonania — że ten Sejm pod względem ustawowym nie wykazał się żadnym poważniejszym dorobkiem i faktycznie jego rola w ciągu lat była zbyteczna.

Istotną wartość dla Śląska stanowiła bowiem nie autonomia, lecz samorząd gospodarczy z własnym skarbem.

Do uchwalenia budżetu wojewódzkiego nie potrzeba jednak stałego i zbijającego miliony Sejmu z marszałkami pobierającymi coobornie dżety, fundusze dyspozycyjne, s autami, strażami marszałkowskimi i t. d. — Zrobiliby to równie dobrze odpowiedni samorząd wojewódzki. Samorząd ten potrzebny uchwalił również powszechnie obowiązujące statuty podstawowe, pensyjne i t. d.

Największym dorobkiem sejmu Śląskiego, mającym duże znaczenie gospodarczo-kulturalne jest ustawa o Śląskim funduszu gospodarczym. Fundusz taki mógł również stworzyć Samorząd wojewódzki w formie statutu. To samo dotyczyłoby Śląskiego fundu-

szu Kultury Rolnej i Śląskiego Funduszu Komunalno-pożyczkowo-samorządowego. Do stworzenia Śląskich Zakładów Technicznych, czy innych szkół, czy też innych zakładów użyteczności publicznej, szkolnych i kulturalnych wystarczyłaby również uchwała i statuty Samorządu wojewódzkiego. Do upoważnienia wojewody Śląskiego do sprzedaży czy odstąpienia paru metrów gruntu wystarczyłaby również zwykła uchwała.

Bawienie się w ustawodawcę przez Sejm Śląski powoduje tylko niepotrzebny balast lekką inflację ustawy. Żeby wypłacić w dowcie i dziełom p. s. p. Rymerze, pierwszym wojewodzie Śląskiem t. zw. kwartał posmiertny i emeryturę, Sejm uchwałiał aż trzy ustawy, które pokutować będą w zbiorach ustaw do końca świata.

Formy ustawy właściwie wymagała jedynie nowela do niemieckiej ordynacji ubezpieczeniowej i ustawa o ochronie lokatorów, jak również ustawa o spółkach zaliczniczych. Pierwsza jednak grupa nowel w praktyce narobiła jedynie bałaganu, bo Sejm Śląski i Marszałek pobierający z górą 4000 zł miesięcznie, nie wydał jednolitego tekstu ustawy. Ustawa o ochronie lokatorów jest zaś wienem powtórzeniem z małymi wyjątkami ogólnopolskiej ustawy o ochronie lokatorów.

Większość ustaw Sejmu brzmi: Art. 1. Przepisy ustawy (ogólnopolskiej czy jakiegokolwiek innej) o Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej) mają zastosowanie na obszarze Woj. Śląskiego. Art. 2. Ustawa wchodzi w życie z dniem...”

Inne brzmienie: „Art. 1. Sejm Śląski wyraża zgodę na rozszerzenie mocy obowiązującej ustawy (takiej czy innej z zakresu górniczego, przemysłowego, handlu i rzemiosła). Do takich filozofii nie potrzeba chyba płacić 48 ludziom resztą toczyła się na łamach naszego pisma fachowa i szeroka dyskusja, wykazująca olbrzymi bałagan i chaos w najważniejszych dziedzinach życia gospodarczego Śląska, spowodowany przez lenistwo i nierobstwo Sejmu Śląskiego. Obóz niepodległościowy na Śląsku widzi od lat ten zbytek przerostu u prawnie Sejmu Śląskiego i walczy z nim od 1923 r. etale i konsekwentnie.”

Spoleczeństwo Śląskie chce to krociowe kwoty, które kosztuje Sejm Śląski, przeznaczyc na budowę szkół, dróg, kolei, opieki społecznej, a nie na stwarzanie jedwabnych egzystencji dla polityków prowincjonalnych, agitatorów w szym guście. Z pieniędzy go-branych w ciągu lat przez p. Marszałka Wolnego i rodzinę Korfaniego, można by wybudować pałac.

Nie wolno więc dalej marnować publicznego grosza. Samorząd i sejmik wojewódzki o bardzo nawet szerokiach kompetencjach kosztowałby będzie w swych wydatkach osobowo- wych minimalny tylko ułamek w porównaniu z tem, co kosztuje Sejm Śląski.

W walce z przerostami autonomii przesło nie ustaniemy.

Walka o życie z sobotworem

Wieści z całej Polski

P. Jerzy Brown, zajęty podziwianiem ekspozycji wystawionych w oknie pewnego domu handlowego, został nagle zaskoczony, gdy nagle podeszła doń dwóch panów i uprzejmie lecz stanowczo poprosili go, aby poszedł z nimi. Takśwako szybko dowiozła go do Scotland Yard. Próżno, przysięgał Jerzy Brown, że jest niewinny, że nie miał nigdy do czynienia z policją, że jest szanowanym kupcem, a potem zajmując się z amatorkami bokserstwem. Obaj jego towarzysze pozostali milczący i z ust ich nie padło ani jedno słowo.

W biurze inspektora Harrisa poddano aresztowanego surowemu przesłuchaniu. Policja była ciekawa w jaki sposób mu się udało dotrzeć do kantoru firmy Schelder, pomimo wszystkich urządzeń alarmowych i innych zabezpieczeń... Ze on nie jest słynnym włamywaczem wspinającym się po murach, lecz właśnie bokserem Jerzym Brownem w to nie chciał i nie wierzył. Podsunęto mu przed oczyma fotografie... „Jest to ozdoba albumu przestępców — powiedział któryś z agentów”.

Istotnie podobieństwo było zupełne. Jerzy Brown zrozumiał pomyłkę. Tymczasem zdjął mu odciski palców i ostatecznie okazało się, że nie jest Carpenterem. Inspektor policji, zawstydzony, przeprosił go, i Brown mógł opuścić komisariat.

W trzy dni po tem zajściu otrzymał Brown list od Jonathan Smitha, osobnika zupełnie mu nieznanego. W liście było napisane, że autor jest oddawaną wielbielcem Browna jako sportowca i że potem słyszał o nim jako o kupcu jakanajlepiej. Z tej przyczyny

postanowił powierzyć mu w Afryce Polindrowej zastępstwo swych rozległych interesów.

Pertraktowanie z jego klientami wymaga nietylko wynomy, ale również silnej pięści. Dla młodego człowieka otwiera się wspaniała karjera jednakże musi się szybko zdecydować. Najlepiej gdyby odrazu na pierwszą rozmowę przyniósł swój paszport i inne papiery.

Jerzy Brown czytał i ledwie wierzył oczom. W jego zagmatwanych warunkach, wobec ataków wierzycieli,

warunki ofiarowano mu były świetne.

Chiński służący otworzył mu drzwi na których znajdowała się mosiężna tabliczka, z wrytym nazwiskiem Jonathan Smitha.

Czarny pan, z długą siwiejącą brodą w czarnych okularach, przyjął go niezwykle uprzejmie.

W nawlądanej rozmowie zauważył z żalem że cierpienie oczu zmniejsza go do noszenia czarnych okularów. Następnie przedłożył Brownowi listę południowo-afrykańskich klientów, których należało odwiedzić. Prośba Browna, by mu udzielono za-

liczki w wysokości 100 funtów została również uwzględniona. „Pan zapewne przyniósł ze sobą swoje papiery i dokumenty” — rzekł na pożegnanie dyrektor Smith, może zechce je pan tu zostawić, gdyż musimy załatwić szereg formalności”.

Brown położył na stole paszport oraz kilka świadectw,

potem uprzejmie pożegnał się z nowym szefem. Następnie odwrócił się i w tej chwili stanął jak skamieniały. To, co spostrzegł w lustrze zmroziło mu krew w żyłach. Oto

poczciwy pan Smith wyjął rewolwer z szuflady biurka i właśnie odsuwał bezpiecznik.

Błyskawicznie odwrócił się Brown i zniemca

począstował swego dyrektora starannie wymierzonym prawym sierpowym, najwspanialszym z tych jakikolwiek stosował. Mister Smith runął. Czarna broda i takież okulary poleciały dalekim łukiem w kat.

Jerzy Brown zobaczył leżącego na ziemi swego sobotwora.

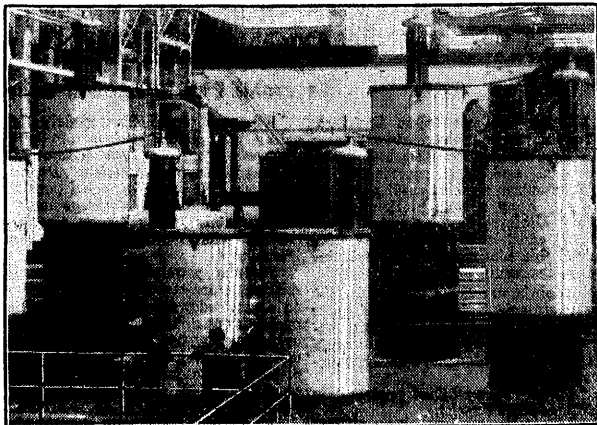
włamywacza Carpentera.

Jeszcze tego samego dnia przybył do celi nr. 133 w Scotland Yard nowy gość, oddawna poszukiwany włamywacz Carpenter, pod zarzutem usiłowania zabicia swego sobotwora.

Delegacja Związku Śląskich Restauratorów w Ministerstwie Skarbu i Opieki Społecznej

Onegdaj bawiła w Warszawie specjalna delegacja Związku Śląskich Restauratorów, która interwenjowała w Ministerstwie Skarbu i w Ministerstwie Opieki Społecznej w sprawach zawodowych. W szczególności interwenjowano w Ministerstwie Skarbu w sprawach ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych, nielegalnej konkurencji, skarbowo-akcyzowych, w sprawach interpretacji przepisów o monopolu spirytusowym i ich odpowiedniej modyfikacji i innych. W Ministerstwie Opieki Społecznej poruszono sprawy zatrudniania bezrobotnych pracowników gastronomicznych i w związku z tem stosowania pewnych ulg skarbowo-podatkowych oraz sprawy nielegalnej konkurencji, która unika równocześnie różnego rodzaju opłat społecznych ponoszonych normalnie przez restauratorów śląskich.

W obu Ministerstwach została delegacja bardzo przychylnie przyjęta z zapewnieniem bezstronnego i rzeczowego rozpatrzenia poruszonych kwestyj.



Zdaje się już dziś nie ulegać wątpliwości, że Dunikowskiemu udało się w sztuczny sposób wyprodukować sztuczne złoto. Powyżej widoczny jest fragment laboratorium chemicznego uniwersytetu, gdzie poraz pierwszy Dunikowski przeprowadził swą udaną rewelacyjną próbę.

GUSTAW MORCINEK.

Ludzie na drodze

4) (Ciąg dalszy).

— Ludzie!.. Spokojnie!.. — mówi do nich pan inżynier. Wymawia słowa twardo i zimno. Ludzie opamiętują się.

Już przykręcone skrzydła, teraz przesuną dźwignę z ciężkim, kopolastym nakryciem. Kilka dłoni ciągnie za łańcuch. Łańcuch wypręża się, a kopolaste, czarne, metalowe nakrycie posuwa się, kolwoszę nieznacznie. Teraz łańcuch zgrzyta, nakrycie opuszcza się powoli.

Ktoś z górników schylony trzyma lampę przy oczach i woła:

— Na prawo!.. Jeszcze trochę!.. Powolii!.. Opuszczaj!.. Stać!.. Jeszcze na prawo!.. Dobrze!..

Woda szumi coraz mocniej, pieni się coraz bardziej, skacze coraz wyżej. Na stoperze pana inżyniera skacze cienka długa wskazówka i mierzy drogi czas. — Czas zdaje się uciekać krótkimi skokami z pod niecierpliwych palców.

— Jeszcze jedna minuta i pięć sekund... — myśli głośno pan inżynier.

Woda bryzga już na rusztowanie, podmywa stopy robotnikom. Czarna, szumiąca, wzburzona. Co któryś z robotników opuszcza w pośpiechu swój wzrok, wydaje mu się, że widzi w niej czarną śmierć, pragnącą ugryźć wyszczerzonymi kłami.

— Powoli chłopie!.. Spokojnie!.. — woła znowu pan inżynier, bo widzi, że ludzie denerwują się. Przerzają ich woda, podmywająca im stopy. Nakrycie usiadło ciężko, otwory weszły składnie w wystające sruby. To-

raz Kucharczyk i Zuczek wkładają nakrętki. Biorą je z otwartych dłoni kamratów. Kilka ruchów palcami, nakrętka trzyma. Teraz kluczem trzeba kręcić. Klucz obliżuje się z nakrętką.

— Spokojnie!.. — powtarza pan inżynier i patrzy na stoper. Stoper gadze, czarna wskazówka posuwa się skokami, odmierza czas rytmicznie. Jeszcze pięćdziesiąt dwie sekund.

Zuczek mocuje się z trzecią nakrętką, Kucharczyk dopiero z drugą. Szybciej trzeba to czynić. A nakrętka opiera się mocno, nie chce dojść do swego miejsca. Kucharczyk złożył mocno kluczem, zaparł się nogą, obiema dłońmi pociągnął.

W tej samej chwili klucz wyślizgnął się z nakrętki, Kucharczyk stracił równowagę.

— Jez!.. — krzyknął jeszcze, próbując ulapić się gładkiej ścianie betonowej.

Zanim kamraci mieli czas doskoczyć, obsunął się ciężko i runął w zbłątaną wodę.

— Ratawa!.. — krzyknął pan inżynier.

Nie musiał krzyczeć, bo wszyscy nachylił się nad wodą. Widzą, jak gwałtowny wir odpycha Kucharczyka pod przeciwległą ścianę, jak go zalewa woda, jak czepia się ścianę rozczapierzonymi paluchami.

Pan inżynier przyskoczył pompę, przelał chylkiem pod żelazną belką, chwilę się zawałał, potem w kilku krokach przemknął nad przepaścią. Podkute buty zgrzytały na wąskim, oslizgłym trawersie. Nachylił się, podał rękę Kucharczykowi. Kucharczyk coś krzyczy, lecz nie można go rozumieć, bo woda jeszcze głośniej krzyczy. Pan inżynier nachylił się niżej, ujął go za ramię...

Trzyma go mocno i woła na górników, żeby podeszli i pomogli. Posuwają się do niego nachylone postacie. Rząd świateł sięga nad wodą. Wszyscy zapom-

nieli o zagrożonych pompach, o motorach, o wszystkim. Widzą tylko swojego kamrata, dławiącego się w czarnej, spienionej topieli.

Mody, chudy Kubicek przesłiznął się po trawersie do pana inżyniera, ujął za drugie ramię Kucharczyka. Teraz już uratowany!..

W tej chwili trysnęły strugi niebieskich iskier, coś gwałtownie strzeliło. Teraz druga struga niebieskich iskier oślepiła oczy, przewalił się suchy, gwałtowny trzask. Równocześnie wysoki, podwójny, wibrujący ton motorów zamarł. Jakby siekierą odciął!..

Nastala cisza. Woda tylko szumi i szumi coraz głośniej, już zatapia kolektorzy!..

Ktoś z ludzi krzyczy:

— Chryste Boże!.. Pompy stanęły!..

Pan inżynier Wójcicki podwleka Kucharczyka, zanurzonego w wodzie po ramiona, mocuje się z jego ciężarem, na rusztowanie podnieść usiłuje i woła:

— Po ludzi ku tamie!.. Szybko!.. Niech uciekają pod szybl!..

O tem, jak się Kucharyja martwi

Chudy i blade Kucharyja wspiął się na palce i spojrzął w zwierciadło. Chciał się przekonać, czy już posiwiał. Nie dojrzał ani jednego siwego włoska w swej czarnej czuprynie.

— To dobrze!.. — pomyślał z niewielką ulgą. Po tem znowu zaczął się martwić.

Kucharyja wiedział o wszystkim. Kiedy ojca przywieziono do szpitala ze złamaną nogą, rozbił się na korytarzu szkolnym. Właśnie siedział na Olszaku, najmilszym chłopcu w szóstej klasie, i mocował się z Jastrzębskim, siedzącym znowu na Nalewajce, gdy przyszedł tercjant

(Ciąg dalszy nastąpi).

5%
5%
4%
7%
5%
3%
4%
3%
4%
5%
4%
6%

dług
stow
neg
tego
czas
czel

ga
dat
wył
60

z 11
wei
wsz
Pat
lat

cze

AN

2

zd
po
po

sik
wi
do
str
po
pr
ki

St
wi
na

bo
w
cu
na

ni
ry
pr

O polskich pożyczkach wewnętrznych

Z dniem 10 kwietnia w bankach państwowych i prywatnych, P. K. O., komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych rozpoczyna się subskrypcja 3%-ej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Jest to po Pożyczce Narodowej z 1933 r. druga większa operacja kredytowa Skarbu Państwa na rynku wewnętrznym, która przyniesie ma 150 mil. zł. na inwestycje gospodarcze o znaczeniu państwowym.

Rozpamiętaj te pożyczki rząd niewątpliwie poddał dokładnej analizie całokształt sytuacji na naszym rynku pieniężnym. Pan minister skarbu stwierdził, że ustaloną przez rząd kwota pożyczki mieści się w ramach obecných możliwości finansowych społeczeństwa. Z oceną tą całkowicie zgadzamy się, mając na uwadze odbywający się w Polsce od paru lat stały wzrost kapitalizacji wewnętrznej oraz możliwości oszczędzania w poszczególnych warstwach społeczeństwa.

Subskrypcję pożyczki rząd znakomicie społeczeństwu ułatwił. Zarówno cele, na które pójdzie mają pieniądze uzyskane z pożyczki, jak i sam papier, który subskrybent otrzyma, przedstawiają wysokie walory atrakcyjne.

Nie wchodząc narazie w bliższą analizę pożyczki inwestycyjnej i jej wybitnie dobrych i korzystnych dla subskrybenta warunków, chcemy spojrzeć na ten nowy papier państwowy na tle pożyczek emitowanych dotychczas.

Zamieszczone poniżej zestawienie pozwoli nam zorientować się w poszczególnych rodzajach naszych istniejących obecnie pożyczek wewnętrznych, ich oprocentowaniu, oraz zadłużeniu z tytułu tych pożyczek Skarbu Państwa:

pożyczka	zadłużenie mil. zł
5% pożyczka konwersyjna 1924 r.	182,5
5% kolejowa pożyczka konwersyjna 1926 r.	22,3
4% pożyczka konwersyjna kolejowa 1933 r.	17,5
7% pożyczka kolejowa	8,3
5% państwowa renta ziemiska, serja I	28,0
3% państwowa renta ziemiska serja I	16,1
4% premj. pożyczka inwestycyjna 1928 r.	22,8
3% premjowa pożyczka budowlana, serja I	50,0
5,5% pożyczka budowlana, serja II	35,4
4% premjowa pożyczka budowlana 1931 r.	61,9
5% państw. renta wieczysta, serja I	15,0
6% pożyczka wew. (Narodowa) 1933 r.	350,0

razem 810,0

Jak wynika z powyższego zestawienia, długoterminowe zadłużenie wewnętrzne Państwa jest w stosunku do 2.170 mil. zł obecnego budżetu państwowego niewielkie. Spółta tego zadłużenia rozkłada się na długi okres czasu, wynoszący dla poszczególných pożyczek od 10 do 60 lat.

Stosunkowo niewielką jest również obsługa tych pożyczek, pod którą rozumiemy wydatki na oprocentowanie, premje i umorzenie wylosowanych obligacji; wynosi ona około 60 mil. zł rocznie.

Jeśli chodzi o wysokość emisji, to na pierwszym miejscu stoi Pożyczka Narodowa z 1933 r., na drugim zaś 5% pożyczka konwersyjna z 1924 r., wypuszczona przede wszystkim na konwersję zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920.

Otóż do tych dwóch największych pożyczek przybędzie obecnie trzecia pod wzglę-

dem wysokości emisji, 3%-owa premjowa pożyczka inwestycyjna, zbilżona w swym typie do premjowych pożyczek; inwestycyjnej z 1928 r., budowlanej z 1930 r. i dolarowej z 1931 r.

Stale swem oprocentowaniem pożyczka ta niewiele różni się od dotychczasowych pożyczek premjowych, daje jednak jej posiadaczom znacznie większe korzyści w postaci większych premj i częstszych losowań.

Należy przypuszczać, że w dziedzinie pożyczek państwowych nowa pożyczka inwestycyjna wyśmie się na pierwsze miejsce i będzie największą wewnętrzną pożyczką państwową. Stanie się to dzięki dopuszczeniu przez p. ministra skarbu do wpłat na poczet tej pożyczki obligacji Pożyczki Narodowej.

O wartość imienną wpłaconych w ten sposób obligacji zwiększy kwota gotówkowa pożyczki inwestycyjnej, określona na 150 milionów złotych i o tyleż zmniejszy się suma Pożyczki Narodowej.

Operacje tę uważa należy za bardzo szczęśliwą. Będzie ona nie tylko korzystną dla obecných posiadaczy Pożyczki Narodowej, którzy w ten sposób otrzymają papier na o, kaciela, który w każdej potrzebie będą mogli spieniężyć, lecz również dla Skarbu Państwa, dla którego konwersja ta oznaczać będzie zamianę pewnej części Pożyczki Narodowej, podlegającej jednorazowemu wykupowi po 10-ciu latach, na dogodniejszą pożyczkę amortyzacyjną, umarzaną w drodze losowania w ciągu lat 50-ciu.

J. R-ski.



Mimochodem

Kakofonia w śródmieściu Katowic

Wczoraj pisaliśmy o nieumiejności chodzenia Katowiczam po ulicach. Wykazaliśmy szkody, jakie przynosi zatrzymywanie się na chodnikach, prowadzenie wózków dziecięcych, rowerów...

Niemniejszą plagą Katowic jest nadmierne wrzask sygnałów samochodowych, woźniców, którzy gwiżdżą (dostawiają) na przechodniach i kawalerska jazda, bez wskazywania kierunku.

Chociaż kakofonia wielkowiejskiej ulicy na swój urok, nadaje miastu ton i wyraz, ale w Katowicach „muzyka” ulicy jest nieznośnym wrzaskiem pojedynczych klaksonów i trąbek samochodowych; niema tu współbrzmienia, a jest ustrętny hałas, dezorientujący przechodniów. — Zwłaszcza punkt pod mostem kolejowym, koło kina „Rialto” jest horrendalnym przykładem temperamentu i inklinacji do wrzasku panów kierowców.

Tosamo miejsce i zbieg ulic Kościuski, Kochanowskiego, Plebiscytowej, Wojewódzkiej i św. Jana jest dla pieszych naprawdę niebezpieczne; bez maksymalnej koncentracji uwagi, przejście jezdnii w tych miejscach jest przedsięwzięciem nadwymiarowym. (Czemu wysepka w tem miejscu zawsze osamotniona?)

W większych miastach europejskich powstały komitety do walki z hałasem ulicznym. Zakazy i dotkliwie mandaty karne za zbyt głośną i niepotrzebną głośność kierowców w ostrzeganiu przechodniów odnoszą tam dobry skutek. Może i nas przydałoby się taka akcja?

Cesarz Mandżukuo w drodze do Tokio

TOKIO. Pociąg cesarski, którym cesarz Mandzu - Kuo Kank - The wyruszył we wtorek z Hsin - Kingu do Tokio, przybył do Hajrnu. Powitały go na dworcu delegacje organizacyjnej miejscowości, a na ulicach tłumy, złożone z 50.000 obywateli. W porcie cesarz Kang - The wsiadł na okręt japoński „Hi - Yeii”.

Górnik milioner i pretensje jego rozwiedzionej żony

Przed sądem w Hamm w Niemczech zakończył się wzbudzający sensację proces. Oto w miejscowości Kirchenhallen żył przed laty górnik, przeciw któremu żona wniosła skargę rozwodową. Proces ten wygrała, uzyskała rozwód, a mąż został skazany na płacenie alimentów, w wysokości 60 marek mies.

Pewnego dnia, nie spodziewając się niczego, górnik

otrzymał olbrzymi spadek, w wysokości aż 14 milionów marek.

Spadkobierca zapłacił państwu należny temu ostatniemu podatek spadkowy i sądził, że teraz już może żyć w spokoju.

Gdy jednak począł się zastanawiać, jak ulokować swoje miliony, wystąpił z roszczeniami nieoczekiwany współnik, mianowicie jego żona.

DANCING-FEMINA

(dawnie „APOLLO”) Katowice, Br. Pierackiego 17-19 Telefon 303-78, 342 60

Od 5 kwietnia br. tylko kilka dni

Gościnne występy

znanego z Wesości

LWOWSKIEJ FALI

ulubionego przez radiosłuchaczy

Rewelacyjnego Zespołu

Rewellersów

„Wesoła Piątka”

pod kier. Zb. Lipczyńskiego

w składzie: T. Jastowski, W. Seldier, Zb. Lipczyński, St. Zych, I. Romanowski

Przy fortepianie: I. Lipczyńska.

w programie: Przeboje wesołe, sentymentalne, charakterystyczne i groteskowe

znane z audycji Lwowskiego radja.

Sensacja! Pierwszy raz na Śląsku!

Występy artyst. z pełnym progr.

Wytoczone przez adwokata pretensje żony opiewały na

podwyższenie należnych jej alimentów z 60 marek miesięcznie na 3000 marek.

Z obu stron walczono zaciepie. Adwokat ekszjony powoływał się na ustawę, która przewiduje podwyższenie alimentów, gdy skazany na ich płacenie znajduje się w lepszych warunkach materialnych.

Ządanie 36.000 marek niem. rocznie odrucił górnik zdecydowanie, oświadczył jednakże, że tytułem jednorazowego odszkodowania gotów jest wypłacić swej b. żonie 30.000 marek niem.

Przez rok ciągnął się proces przed sądem w Essen i naprzko sąd ten usiłował doprowadzić obie strony do zgody, aby uniknąć trudnej dłań decyzji.

Skarżąc pod żadnym warunkiem nie chciała się zgodzić na zmniejszenie swych pretensj, nawet wtedy gdy jej tłumaczono, że prowadzi ona grę „va banque” i że grozi niebezpieczeństwo, iż wogóle nic nie otrzyma.

Gdy wreszcie wszystkie starania zmierzające do pogodzenia stron zawiodły, sąd wydał wyrok, w którym pretensje powódki oddalił.

Mimo to nie dała ona za wygraną i wniosła odwołanie. Znowu powtórzyła się ta sama historia przed sądem wyższej instancji, jednakże tuż przed wyrokiem, skarżąca wycofała swą skargę i oświadczyła, że

zgodzi się na przyjęcie jednorazowo 30.000 mk.

Po tem oświadczeniu oskarżony zakomunikował, że kosztą procesów bierze na siebie, a następnie

wyjął portfel i przed sądem wypłacił swej byłej żonie sumę 30.000 marek.



to wynalazek amerykański dla Pani, Pana i Dziecka

ANTONI HRAM.

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

2)

(Ciąg dalszy.)

Śmiało pchnął male drzewiczki i... nagle zdumienie zatrzymało go w miejscu. Na podłodze leżał John, skrępowany silnymi opłotami powroza.

Kiedy minęło pierwsze wrażenie, jakie siłą rzeczy musiał wyrwać tego rodzaju widok, Tom podszedł do leżącego i teraz dopiero stwierdził, że w otwartych ustach stróża tkwi duży knebel, sporządzony na poczekaniu z jakichś szmaty. Jednem szarpnięciem oswoodził mu zdrętwiałe szczęki i stary otworzył oczy.

— Hej, John!... kto was tak urządził?! — krzyczał, potrząsając go za ramiona. — Stary jednak nie mógł zdobyć się na odpowiedź. Napowrót przyknuął powieki i sina, nabrzkała twarz wykrzywiła się bólem.

— Prawda, muszę was najpierw oswoodzić z powrozów, — przypomniał sobie i wyjąwszy olbrzymi, składany nóż, poróżnił więzy, poczem powtórnie pochylił się nad omdlającym.

John jęknął tylko, lecz dalej pozostał nieczulny na wszelkie wysiłki szofera, który starał się przyprowadzić starego do przytomności.

Nie mogąc sam nic poradzić, Tom zre-

zygnował z bezskutecznych zabiegów, a pozostawiający omdlałego starca, pobiegł sam z tą niezwykłą wieścią wprost do pałacu.

Mr. Childs w pyjanie wychodził właśnie z sypialni, by udać się do łazienki, gdzie każdego rana brał zimną kąpiel, gdy Kennej wpadł do hallu jak bomba.

— Panie dyrektorze!... John leży skrępowany w stróżówce! — wyrzucił jednym tchem, poczem napowrót popędził w stronę bramy.

— Warjat!... — mruknął flegmatyczny Mr. Childs, znając zbyt dobrze swego szofera, który niejednokrotnie już z blahaego powodu urządził fałszywe alarmy. Tem nie mniej jednak zarzucił płaszcz na pyjanie i wolno, nie spiesząc się, ruszył za jego śladem.

Tymczasem Tom, który zdążył po drodze zaczerpnąć trochę wody z sadzawki, zdołał dotrzeć do starego Johna. Wprawdzie chłop nie mógł się jeszcze podnieść, doznając ustawicznych zawrotów głowy, jednak patrzył przytomnie i, aczkolwiek z wysiłkiem, odpowiadał na pytanie rozgoryczkowanego szofera.

Kubek mocnego wina, przyniesionego na polecenie Mr. Childsa, postawił Johna na nogi i pozwolił rozwiązać skoczały od knebla, język.

Okazało się, że kiedy stary, dobrze już po północy, obeszłszy dom dookoła, zbliżał się do stróżówki, z bram wypadło nagle dwóch drabów i rzuciwszy się na nie-

przeczuwającego nic złego, stróża, obezwładnili go, kneblując mu jednocześnie usta, poczem skrępowanego przenieśli do budki, gdzie wkrótce, dławiony kneblem, stracił przytomność. Wszystko to działo się z błyskawiczną szybkością, że John nie zdołał nawet zaobserwować sylwetek napastników.

Wypadek ten zaintrygował Mr. Childsa. Nie mógł przypuszczać, by w grę tu wchodziły jakichś porachunki osobiste, gdyż stary John, o czem wszyscy wiedzieli, prowadził życie spokojne i odosobnione, a zresztą, napastnicy obezwładniając go jedynie, nie wyrządzili mu żadnego wielkiej krzywdy. Pozostawało więc tylko domyślać się, że planowano bandycki napad na mieszkanca przemysłowca, co, jeśli nie doszło do skutku, to prawdopodobnie z jakichś nieprzewidzianých przeszkód.

Snując tego rodzaju przypuszczenia, Mr. Childs wracał powoli do domu. Był mocno zaniepokojony i postanowił natychmiast zatelefonować do jednego z najlepszych detektywów, któremu pragnął powierzyć rozwikłanie tej, bądź co bądź niezwykłej, zagadki. Przypadkowo wzrok jego padł na lewe skrzydło budynku, gdzie znajdowała się sypialnia Anity. Wiedziony jakimś przecuciem, nie skręcił na główne schody, wiodące do hallu, lecz przyspieszwszy kroku, udał się w tamtą stronę. Znalazłszy się pod oknem córki, stanął jak wrzty i nagle uczucie lęku wstrząsnęło nim do głębi... Zauważył bowiem na ziemi odłamki szkła

z rozbitej szyby i podeptane rośliny, tworzące w tem miejscu wspaniały kwiatnik.

Pelen najgorszych przeczuc zawiadził momentalnie i poprzez hall pobiegł do pokoju Anity.

Nie pukając nacisnął klamkę, obrzucając nerwowem spojrzeniem cały pokój.

Anity jednak nie było.

— Może zdążyła już wyjść — pomyślał bez przekonania, gdy wzrok jego padł na leżącą na stoliku kopertę. Podbiegł i chwycił list w drżące ze wzruszenia dłonie.

„Tylko do własnych rąk Mr. Childsa”, — odczytał adres, poczem jednem szarpnięciem rozzerwał kopertę, z której wysunęła się biała kartka papieru, zapisana ołówkiem.

Treść listu brzmiała:

„Córka pańska, Anita, została uprowadzona i jest ukryta w bezpiecznym miejscu, gdzie jest nie tylko pan, ale cała „złotna” policja Stanów odnaleźć nie zdoła. Odszukać może ją pan jedynie za sumę stu tysięcy dolarów, które muszą być mi wlacone bezzwłocznie, z zachowaniem następujących okoliczności:

Pan, lub upoważniony do tego człowiek, zaopatrzonej w gotówkę (czek wykluczony), musi pojeździć udać się do miejscowości Nevada, odległej od Chicago o blisko dwadzieścia mil drogi w kierunku na St. Louis.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Platki
5
 kwietnia.

Dziś: † Wincentego,
 Jutro: Wilhelma,
 Wsch. sl.: 5.13,
 Zach. sl.: 18.22.

→ **Wyrazy hołdu.**
 Zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego powiatu bielskiego przesłał Panu Wojewodzie telegram z wyrazami czci i hołdu.

→ **Nabożeństwo dla Sodaliczek w Sierocińcu.**
 Sodaliczki Urzędniczek donosi Paniom Członkiniom, że w niedzielę dnia 7 bm. odbędzie się katechizm o godz. 9-tej rano w Sierocińcu mieczek nabożeństwo a na niem zebranie. Sercecznie zaprasza się także Panie z poza Sodaliczki.

→ **„Polska i Polacy w sądach polityków pruskich w epoce poroborowej“.**
 Staraniem Instytutu Śląskiego odbędzie się dziś — o godz. 19-tej w sali wykładowej Domu Oświatowego w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12 odczyt z cyklu „Polski Śląsk“. Dr. Józef Feldman będzie mówił na temat: „Polska i Polacy w sądach polityków pruskich w epoce poroborowej“. Wstęp na odczyt wolny.

→ **Afisz propagandowe Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej.**
 Ukazały się afisze propagandowe Premiowej Pożyczki inwestycyjnej. Jeden z nich allegoryczny nosi napis „Oszczędzamy — Budujemy“ drugi zaś ma napisy umieszczone na tle chorągiewek narodowych, przypominające o korzyściach płynących z tej pożyczki.

→ **Praca niższych funkcjonariuszów państwowych w soboty.**
 Zarząd główny Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych R. P. złożył w Prezydium Rady Ministrów memoriał w sprawie sformułowania uchwały Rady Ministrów o skróceniu urzędowania w soboty w stosunku do niższych funkcjonariuszów. Związek podkreślił, że funkcjonariusze niżsi tak jak w inne dni tygodnia świeżo w soboty pracują ponad 10 godzin, przewidzianych normalnie ustawą, bez żadnego specjalnego wynagrodzenia.

→ **Akcja rozbudowy Katowic.**
 Magistrat m. Katowic na ostatnim posiedzeniu zatwierdził plan zmiany linii regulacyjnej Parkowej oraz skanalizowania ul. Jordana. Ponadto rozpatrzone projekty rozbudowy ul. Góreckiej na odcinku od ul. Zaleskiej do ul. Pawliczki. Z dniem 8 kwietnia br. Magistrat przystąpi do dalszych prac około ukończenia budowy miejskiego zakładu kąpielowego przy przedłużeniu ul. Rachocińskiej. Również rozpoczęto projekt budowy mostu na Rawic w dzielnicy III przy ul. Dębskiej.

→ **Wskazówki dla matek**
 Na leżące napływające ze wszystkich stron listy i zapytania troskliwych matek, dbających o normalny rozwój dziecka, niniejszym odpowiadamy, że Fosfatyne Fallera daje się niemowlom już począwszy od 6 miesiąca życia, jako najlepsze uzupełnienie mleka. (o).

→ **Wyjazd młodzieży szkolnej do uzdrowisk.**
 11 kwietnia wyjeżdża 120 chłopców w wieku szkolnym, zakwalifikowanych przez lekarzy szkolnych do uzdrowisk na 4 tygodniową kurację do uzdrowiska dla dzieci m. Katowic w Gozowcu Śl. W dniu tym o godz. 11 przedpołudniem dzieci winny się stawić wraz z rodzicami na dworcu w Katowicach w halli dawnej klasz. (o).

→ **Z obrad Izby Rzemieślniczej.**
 Komisja oprowadzająca Śląskiej Izby Rzemieślniczej na ostatnim posiedzeniu rozpatrywała prawo ograniczenia niektórych zawodów rzemieślniczych oraz wydała opinie w sprawie szeregu projektów ustaw, dotyczących rzemiosła.

→ **Otwarcie poradni radiotechnicznej.**
 Dnia 5 bm. nastąpi oficjalne otwarcie Poradni Radiotechnicznej o godz. 17 w świetlicy Kolejowego Przystanku Wojskowego przy ul. Mińskiej 49.

→ **Wywładowka**
 w Jednorocznej Kookucyjnicy Szkole Przy podcałaniu Kupieckiej Izby Przemysłowo-handlowej w Katowicach odbędzie się w sobotę dnia 6 bm., o godz. 4-tej (16-tej) popołudniu gimnast. szkolnym przy ul. Stawowej 6.

→ **„Triumf Krzyża“ w Zalesiu.**
 Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury w Zalesiu odgrywa w niedzielę 7 bm. na sali pana Władysława dramat religijny w 6-ciu odsłonach pt. „Triumf Krzyża“. Początek przedstawienia o godz. 19-tej (7-mej wiecz.). Dla młodzieży szkolnej o godz. 20.00 wstępu 20 gr.

→ **Ważne zebranie Kola Przyjaciół Harcerstwa w Zalesiu.**
 Przed kilku dniami Kolo Przyjaciół Harcerstwa w Zalesiu odbyło się ważne zebranie, na którym po odczycie sprawozdania o wstąpieniu nowego zarządu w osobach p. Piotra Stanisława (prezesa), kom. Cyronia, Kaczmarska i innych, referat o obecnym stanie Harcerstwa wygłosił wiceprez. Harc. dr. Błażej, Znaczący nawiązał, że Kolo to stosunkowo linie, opiekują się rodzinną harcerzy i drużyną harcerską.

Pogrzeb ś. p. prof. Stanisława W. Saloniego

Katowice, 5. 4.
 Pogrzeb oca Wicewoiewody Śl. T. Saloniego, zmarłego 1. bm. prof. Stanisława Wiktora Saloniego, odbył się w środę w Krakowie. Najbliższy cmentarz krakowski, na górze św. Bronisławy na Salsatorze, był celem ostatniej w podróży Zmarłego.
 W dziesiąty rano środy, po nabożeństwie żałobnym w Kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, kościoła OO. Franciszkanów, wyszedł kondukt żałobny ze starego kościoła św. Bronisławy. Orszak postąpił się piękną dzielnicą Salsatoru w stronę kopca Kościuski na cmentarz zwierzynicki. Za trumną Zmarłego postępowała rodzina; Wicewoiewoda T. Salonik, córka zmarłego, licznie przybyli z Katowic reprezentanci związków, urzędnicy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i tłumy publiczności.
 Nad mogiłą przemówił jeden z kolegów Zmarłego, podnosząc niespodziewane zalety Jego charakteru; przypomniał o ofercie, jaką śp. Stanisław Salonik złożył ojczyźnie, posyłając swych

synów na wojnę, z których jeden, jako lotnik, zginął w wojnie światowej; podniósł zasługi Zmarłego na polu pedagogicznym i w ruchu młodzieżowym, czego dowodem było odznaczenie Go Krzyżem Niepodległości. — Świeczki mogiły zostały bardzo liczne i pięknie wieńce. Udział w pogrzebie wzięli przybyli z Katowic pp. Naczelnik Bartel, Nacz. Robel, Nacz. Hełmski, Starosta Bocheński, Radca Kaczmarski, Radca Sarda, Sekretarz Mikula, Dyrektor Czoponowski, Dr. Górski, Dyrektor Sobański. Następnie delegatki Towarzystwa Polek panie dr. Kujawska, Zetechowska i Kłapowa, delegacja Związku Legionistów z p. Rzymanem, delegacja Związku Spiewaków, delegacja Urzędników z p. Babilonem na czele i w. in.
 Zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Wiktora Saloniego, członkowie Prezydium Zarządu Okręgowego Zagłębia Węglowego Ligii Morskiej i KOLONIJNEJ, wpłacili zł. 120 na konto PKO Funduszu Obrony Morskiej.

Nadużycia w chorzowskich Zakładach Wodociągowych i Elektrycznych

Chorzów, 5. 4.
 Na zlecenie prez. miasta p. Grzesika, przeprowadzono rewizję w kasie biura elektrycznego i wodociągowego Magistratu w Chorzowie. Podczas rewizji stwierdzono znaczne nadużycia, których dopuszczali się funkcjonariusze

Miejskich Zakładów Wodociągowych i Elektrycznych. Franciszek Maruszczak i Jerzy Kłyszcz. Nadużyć tych dopuszczali się od trzech lat, narażając Magistrat na stratę kilku tysięcy złotych. Dalsze dochodzenia w toku. Urzędnicy ci zostali natychmiast zwolnieni.

Groźny pożar w hucie „Paweł” w Żorach

Żory, 5. 4.
 Onegdaj Żory zostały żalarniowane rykiem syreny pożarniczej. To w hucie „Paweł” już po raz drugi wybuchł pożar. Jak się okazało, tym razem w modelarni prawdopodobnie od niedopałka rzucanego przez jednego z zatrudnionych tam pracowników. Pożar zniszczył częściowo dach modelarni, kryty papą oraz kilkanaście modeli drewnia-

nych. Na miejsce pożaru zjechało kilka straży pożarnych, które wspólnie dołowały groźny żywioł opanować i w zarodku stłumić. Szkoda wynosi przeszło 1000 zł. Huta Pawła jest ubezpieczona w Tow. Ubezpiec. Florjanka na kwotę 50 tysięcy dolarów. Pierwszy pożar wybuchł w hucie „Paweł” w roku 1932, — wyrządzając szkodę na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pożyteczna placówka w Chorzowie

Chorzów, 5. 4.
 Ostatnio odbyło się w Chorzowie dozwolone walne zgromadzenie miejscowego Stowarzyszenia Opiekni nad Dziećmi i Młodzieżą, które zaszczepili swą obecnością prezydent miasta poseł Grzesik i inni członkowie magistratu. Stowarzyszenie powyższe opiekuje się na terenie miasta, poza młodzieżą pozostającą bez opieki domowej (sieroty, młodzież opuszczona) głównie młodzieżą zaniedbaną i zagrożoną pod względem moralnym. Jest to młodzież wychowywana i żyjąca w środowiskach zepsucia, pijanstwa jak również nierządu uprawianego w domu rodzicielskim przez lekkomyślnych rodziców wzgl. w ich najbliższym otoczeniu.

mojej materialnej młodzieży żyjącej w nędzy, zakupując dla niej żywność, odzież, obuwie, bieliznę i t. d. Na ten cel wydano w roku sprawozdawczym 1200 zł, a oprócz tego obdarowano na gwiazdkę 120 małoletnich. Dzięki ofiarności dyrektki, grona profesorskiego i uczennicy Miejskiego Gimnazjum żeńskiego urzędują się corocznie osobną gwiazdką dla małoletnich w powyższym gimnazjum, na której w roku ubiegłym obdarowano również 120 ubożych dzieci.
 Akcja Stowarzyszenia prowadzona jest z wielkim pożytkiem dla społeczeństwa. W okresie sprawozdawczym stwierdzono też znaczne złagodzenie wykreoszeń wśród młodzieży, będącej w opiece Stowarzyszenia, a w licznych wypadkach stwierdzono zupełną lub przynajmniej znaczną poprawę.

Do zarządu Stowarzyszenia wybrano na prezesa radcę miejskiego Grzesia, na I wiceprezesa prof. Rudnickiego, na II wiceprezesa sędziego Dr. Ziembę, na sekretarza insp. Kotlarskiego, na zastępcę sekretarza asystenta Knasa, na skarbnika prof. Wojtyczkę, oraz na ławników: dr. Dymnickiego, Dr. Brudnickiego i komisarza Pykę. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: insp. Pięto, prof. Jedralski i Balucha Roberta.
 Stowarzyszenie liczy tylko 90 członków, z czego wynika, że pożyteczna dla społeczeństwa praca tej organizacji nie znajduje należytego poparcia w społeczeństwie. Zachęcamy wobec tego społeczeństwo miasta Chorzowa do zapisywania się na członków wspomnianego Stowarzyszenia. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat mieszczący się w ratuszu, pokój 49.

→ **Z koncertu „Gwiazdy“.**
 Towarzystwo Śpiewu „Gwiazda” w Chorzowie III przy współdziałaniu orkiestry 75 pp. w Chorzowie urządziło w niedzielę 31 marca koncert w sali Kaniiny. Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych. Na program koncertu złożyły się utwory Chopina, Moniuszki, Clinki, Głuszyńskiego, w wykonaniu chóru mieszzanego, żeńskiego, męskiego i solistów Towarzystwa. Wykonane pod batutą p. Fischera utwory były przyjęte długotrwałymi oklaskami zgromadzonej w ilości około 400 osób publiczności.

→ **„Zimnane życie“.**
 D-2wo II i III koinp. IV baonu Związku Powstańców Śląskich w Chorzowie urządził dnia 6 bm. na sali Domu Ludowego, przy ul. Siemkiewiczicza — przedstawienie teatralne pod tytułem: „Zimnane życie“ wykonane przez Zespół Teatralny „Opolanka”. Początek o godz. 18. Czyszy zysk z powyższego przedstawienia przeznaczony na zakup uniuodurawiania dla najbardziej potrzebujących członków (powstańców).

→ **Uwaga, oszust!**
 Do mieszkania Kokota Daniela, w Chorzowie II, przy ul. Krzyżowej 2, przybył nieznanymi osobnikami, oferujący na sprzedaż losy loteryjny Kokot nabył jeden los, za 10 zł. Po odejściu osobnika, Kokot przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, a bowiem wreczemu mu rzekomo los nie przedstawiał żadnej wartości, a jest tylko biletem, zawierającym obligację państwową. Władze prowadzą dochodzenia.

Z Katowickiego

(K) „Święto dzieci” w Mysłowicach.
 W związku z wpisami dzieci do szkoły polskiej odbyło się ostatnio „święto dzieci” urządzono przez Two Polek. Rozpoczęło się ono nabożeństwem w kościele parafialnym, gdzie kazanie wygłosił ks. Kuczcera. Po nabożeństwie pochód dzieci przy dziewczęcych orkiestrach udał się na Plac Wolności, gdzie p. Szymczyszka złożyła na płocie Nieznanego Powstańca wianiec kwiatów. Zakończył panie z Tow. Polek podjętym w tym celu przedsięwzięciem, gdzie przybrałami szkolnymi; odpiewaniem pieśni zakończono mia uroczystość.

(K) Napił się esencji oetowej.
 2 bm. niejaki Orlik Konrad, lat 21, zam. w Maciejowicach, wypił w konsumcie Huty „Krońki” „esencję” w Maciejowicach pewną ilość esencji oetowej, wskutek czego stracił przytomność i odwieziony został do szpitala miejskiego, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy oraz pozostawiono pod opieką lekarza. Czy w powyższym wypadku chodził o użycie samobójstwo, czy też nieumyślnie wypicie esencji oetowej, narazie nie zdołano ustalić.

(K) Przylecie dzieci w szkole VII w Szopienicach.
 3 bm. odbyło się w szkole 7, uroczyste powitanie dzieci przez kierownika szkoły i nauczycielstwo. Na podniostą ta uroczystość studzy z przedszkola Wilhelmina, wyczuły dzieci opiekunów wszystkich, w których się nasi mili sińscy popisywali. Następnie dziatwe ugoszczono kolocem, owcami i słodoczniami. Wdzięczni rodzice składają podziękowanie za tak miłe przyjęcie dzieci kierownictwu i nauczycielstwu szkoły oraz siostram przedszkola.

(K) Poświęcenie Świątlicy Związku Rezerwistów w Mysłowicach.
 Onegdaj zostało dokonane otwarcie i poświęcenie Świątlicy Rodziny Związku Rezerwistów w Mysłowicach (na Plasku). Poświęceniu Świątlicy dokonał ks. Procha w obecności licznie zebranych członków, gości i przedstawicieli zarządu powiatowego. Referat wygłosił na temat Konstytucji dr. Kaczkiewicz, Chór kopaniarski pod batutą Orzeszczyńka odpiewał „Pieśni Legionowe“.



Dnia 31 marca b. r. w Rybniku nastąpiło uroczyste otwarcie „II. Taniach Targów Rybnickich”, Otwarciu dokonał p. starosta Wysłenda (1) w obecności reprezentantów władz. W imieniu szkoły, która organizowała „Targi” przemawiał p. dyr. Wawoski. (2)

(K) Przyjaciele Harcerstwa radza.
 Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Kola Przyjaciół Harcerstwa w Dąbrówce Małej. Zebranie uchwaliło poprzez starostę miejscowych drużyn do wyjazdu na jubileuszowy zlot harcerstwa w Spale w lipcu br. Wybrano też nowy Zarząd w osobach: prezesa dr. Arendarczyka, skarbnik n. naucz. Kulagowska, sekret. p. Chramiec, trauz.

Z Chorzowa

(=) Zjazd miast w Warszawie.
 W dniu 6. 7 i 8 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski Zjazd miast, na którym będą rozpatrywane ważne sprawy dotyczące spraw miejskich. Z ramienia Chorzowa na zjazd wyjeżdżają p. prezydent Grzesik, II burmistrz Dubiel i radca Magistratu p. Zawisza.

Zaparcie. Długocześnie doświadczenia w szpitalach wykazały, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie reguluje działalność jelci.

(=) Z koncertu „Gwiazdy“.
 Towarzystwo Śpiewu „Gwiazda” w Chorzowie III przy współdziałaniu orkiestry 75 pp. w Chorzowie urządziło w niedzielę 31 marca koncert w sali Kaniiny. Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych. Na program koncertu złożyły się utwory Chopina, Moniuszki, Clinki, Głuszyńskiego, w wykonaniu chóru mieszzanego, żeńskiego, męskiego i solistów Towarzystwa. Wykonane pod batutą p. Fischera utwory były przyjęte długotrwałymi oklaskami zgromadzonej w ilości około 400 osób publiczności.

(=) „Zimnane życie“.
 D-2wo II i III koinp. IV baonu Związku Powstańców Śląskich w Chorzowie urządził dnia 6 bm. na sali Domu Ludowego, przy ul. Siemkiewiczicza — przedstawienie teatralne pod tytułem: „Zimnane życie“ wykonane przez Zespół Teatralny „Opolanka”. Początek o godz. 18. Czyszy zysk z powyższego przedstawienia przeznaczony na zakup uniuodurawiania dla najbardziej potrzebujących członków (powstańców).

(=) Uwaga, oszust!
 Do mieszkania Kokota Daniela, w Chorzowie II, przy ul. Krzyżowej 2, przybył nieznanymi osobnikami, oferujący na sprzedaż losy loteryjny Kokot nabył jeden los, za 10 zł. Po odejściu osobnika, Kokot przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, a bowiem wreczemu mu rzekomo los nie przedstawiał żadnej wartości, a jest tylko biletem, zawierającym obligację państwową. Władze prowadzą dochodzenia.

Z Świętochłowickiego

(S) Ruch ludności w Zagłębiu Śląskim.
 W Urzędzie Stanu Cywilnego w Zagłębiu Śląskim Śl. zanotowano w m-cu marca 24 urodzin, 175 (100 m. i 75 k.) śm. 15 zaśżeńskich, 1 martw. (żeńskich). Zmarło 10 osób w tem 5 mężczyzn i 5 kobiet. Ślubów małżeńskich zawarto tylko 4. — W miesiącu marcu przyprowadzono do Zagłębia 17 osób: 7 mężczyzn i 10 kobiet — wyprowadzono natomiast 36 osób (17 mężczyzn i 19 kobiet). Stan ludności w dniu 31-go marca wynosił ogółem 14180 osób w tym 6984 mężczyzn i 7196 kobiet.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Naliczne pytania w sprawie poruszonej przez nas gwiazdką... odpowiadamy, że gwiazdka oznacza prezent, który otrzymujemy na Boże Narodzenie...

(S) Komitet gminy NChZP, w Rudzie. Z ramienia NChZP, w Rudzie odbyło się zebranie konstitucyjne Komitetu Gminnego...

(S) Gryźna za zatrudnienie obokrajowców. Przed sądem grodzieńskim w Rudzie odpowiadali właściciele składu żelaza Augustyn, oskarżony o zatrudnienie obokrajowca bez zgłoszenia...

Z Pszczyńskiego

(P) Postulaty rzemiosła. Z kół rzemieślniczych pow. pszczyńskiego otrzymamy uwagi, godne rozpatrzenia przez Śląską Izbę Rzemieślniczą. Chodzi mianowicie o sprawy kar rzemieślniczych...

(P) Mikołków na szkolnictwo polskie zagranicą. Lokalny komitet obywatelski zbiorczy na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w Mikołowie zebrał z akcji zbiorczej kwotę 1.025,96 złotych...

(P) Sprawa gimnazjum polskiego w Bytomiu. W szkole w Radostowicach odbyło się zebranie miesięczne PZZ. Referat na temat „Polacy w Niemczech” wyłosił p. Nkiel. W dyskusji nad referatem członkowie potępili działalność Niemców w sprawie polskiego gimnazjum w Bytomiu...

(P) Przewód autonomii śląskiej. Odbyło się w Zarodku zebranie Kola N. Ch. Z. P. na którym referat o autonomii śląskiej wygłosił kier. szkoły p. Brożek. Zebranie solaryzowali się z wywodami mówcy. Podobną uchwałę powzięto na zebraniu we Frydki.

(P) Odrawa komendantów Kół pow. pszczyńskiego Ogólni. Zw. Podoliceński Roz. Komenda pow. zawiadałania wszystkim kół OZPR pow. pszczyńskiego, że w niedziele 7 kwietnia o godz. 10 w sali „Stadium kaniełowego” w Tychach odbędzie się odrawa komendantów...

(P) Ważne zebranie kół Tow. Polek w Charkowie. Ostatnio odbyło się tu ważne zebranie Tow. Polek, za którym referaty wygłosiły p. Sylwia Nawrotkówna oraz p. Irena Jaroszówna...

Z Rybnickiego

(R) Reportaż kin w Rybniku. Kino „Apollo”. „Siara” Maria jest zdjęciem austriacki film, mówiony po polsku...

(R) Skutki kawalerki lasdy. W ubiegły wtorek w godzinach popołudniowych na ul. Krzywowej w Rybniku 14-letni Kłocz Robert z Zamysłowa najeżdża rowerem na 4-letniego Zygryda Oleśa z Rybnika...

Magistrat miasta Chorzowa obraduje nad niedoborem budżetowym

Chorzów, 5 kwietnia. Na ostatnim posiedzeniu magistratu m. Chorzowa obradowano nad sprawą redukcji budżetu miejskiego... wyznoszącego około 600.000 zł.

z akcji pomocy świątecznej i 5000 zł dla kucharzy ludowych. Magistrat postanowił przeznaczyć 8000 zł na stypendjum dla biednej młodzieży akademickiej, oraz 2000 zł na kolonie letnie P. C. K.

Proszę posłuchać wyroku

Przesyłka z Amsterdamu.

Eward Kucharski, urzędnik pocztowy, zatrudniony w ekspedycji dworca towarowego, uległ pokusie Był palaczem tytoniu. Przez jego ręce przechodziły przesyłki z dalekich krajów. Nieraz efektownie opakowane, nieraz nocą wyślana, zapachem... Stycznia roku 1934 był przelotowym momentem w karierze pana Ewarda: nadeszła paczka z dalekiego Amsterdamu.

Włamywacz warszawski na gościnnych wystawach.

Wacław Daszkiewicz, doskonale znany policji warszawskiej włamywacz, karany 16 razy za nachodzenie obcych mieszkań nocną porą, opuszczył Warszawę, gdzie mu było za gorąco i „zawilał” w styczniu br. do Katowic. Tu oczywiście nie odstąpił od zawodu i zainaugurował sezon włamaniem do mieszkania kupa Weimanna przy ulicy Mickiewicza.

Zgubnie zainteresowanie.

W urzędzie pocztowym w Zawodzie zatrudniony był Alfred Potocki z Ochocza. Szczególnie interesowały go zawsze pieniężne przesyłki na blankiety PKO. To właśnie zainteresowanie okazało się zgubnem. Mianowicie w czasie od października 1933 roku do marca 1934 roku Potocki sfalszował kilka poświadczając odbióru i pobral pieniądze w kasie PKO.

Monter ze Sosnowca.

W drukarni „Sztandaru Polskiego” w Rybniku przeprowadzał monter Kazimierz Koch ze Sosnowca naprawę maszyn. Zarządca drukarni dał mu cześć PKO w Katowicach, opiekujący na sumę 150 złotych, aby kupił nowe części do maszyn. Koch pieniądze wziął i powjechał do rodzinnego miasta Sosnowca.

Wyspa obrocy prywatnego.

Przed Sądem grodzieńskim w Rybniku stanął 3. bm. obroca prywatny Paweł Rosa z Rydułtów Kiedys przywłaszczony sobie kwotę 9,500 złotych, którą wziął od niej Karoliny Marwowej, aby przekazać komornikowi sądowemu w Chorzowie, Rosa pieniądze nie wpłacił. Przed sądem tłumaczył, że poszkodowana Marwowa była mu za obroce prywatną winna 18 złotych, której to sumy nie mógł od niej w żaden sposób wydostać.

Zderzenie samochodu z motocyklem

Katowice, 5. 4. We wtorek w południe na skrzyżowaniu ulic Francuskiej i Jagiellońskiej w Katowicach samochod półtoraczowy, kierowany przez szofera Jana Granicznego, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, najeżdżał na motocyklistę Stanisława Mendla z Bielska.

Mendel doznał złamania prawej nogi i ogólnych kontuzji. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską

Tragiczna śmierć woźnicy

Onegdaj o godzinie 11 na drodze powiatowej w Ustroniu — Antoni Janik, jadąc jednokonną furmanką, naładowaną kamieniami, prawdopodobnie w

chwili hamowania wozu, dostał się pod tylną koło i poniósł śmierć w miejscu. Zwłoki odstawił do miejscowej kostnicy. Winę wypadku ponosi denat.

Szabica i Pawlica

Franciszek Szabica, bezrobotny z Brzezinki, pracował na biedaszypie wspólnie z niejakim Pawlicą. Zgodna współpraca trwała do chwili, kiedy Pawlica dał swemu spółkowi 3 złote na kupno drzewa, potrzebnego do pracy.

W dniu 28 kwietnia, w którym odbyło się posiedzenie zarządu, został wybrany nowy zarząd powiatowy w składzie pp.: prezes Banaś Alojz, wiceprezes Jurczyk, sekretarz Książek, oraz skarbnik Nolewka.

Poszkodowany Pawlica odszukał byłego spółnika. Zastał go w mieszkaniu. Szabica na widok pooszokowanego nie stracił tępoty. Wpadł, jak mu się zdawało, na statek i pomylił uinieszkoldwienia Pawlicy: porwał saktę i, wo-

wołując go wywijając, chciał wymóc od Bogu ducha winnego Pawlicy przyznanie się do utrzymania stosunków cielesnych ze swą żoną. Przerazony, nie pozostawiając się do winy Pawlica, nie znajdując innego wyjścia z niebezpiecznej sytuacji, wyskoczył z okna II-go piętra.

(R) Wójsy do Państwowego Gimnazjum w Rybniku. Dyrekcja Państwowego Gimnazjum w Rybniku zawiadałania, że wpis do egzaminów wstępnych do klasy I-szej i wyższych odbędzie się w czasie od 8 do 13 br. w kancelarii dyrektora w godzinach od 10-12 przedpołudniem.

(R) Płasznik z Tyrolu. 5 kwietnia b. dyrektor Opery Późnosczałki wystawił w Rybniku w hotelu „Świerkianiec” pieknie opretko Zelera pt.: „Płasznik z Tyrolu”.

Przy zatruciu wywołanem zepsutem potrawą, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocznym.

(R) Włec protestacyjny w Świerkiancach. Odbył się tu włec protestacyjny przeciwko nierzyzaniu przez władze niemieckie praw publicznych jedynemu polskiemu gimnazjum w Bytomiu. Włec został zwolany przez miejscową grupę Zw. Powst. Si.

(R) Zapowiedź włecu protestacyjnego w Zorach. Na dzień 6 bm. zwoluje Polski Związek Zachodni do Zor włec protestacyjny przeciw zarządzeniom władz niemieckich, nierzyznającym praw publiczności polskiemu gimnazjum w Bytomiu.

(R) Nauczyciele z Adamowic bez pensyi.

Na ostatni, policji w Raszczycach zgłosił kierownik szkoły z Adamowic, że w dniu 1 kwietnia br. skradziono mu w gospodzie Lisa w Dziemierzu 700 zł gotówki. Pieniądze te miały zostać wpłacone jako pobory miesięczne dla tamtejszego nauczycielstwa. Kierownik, po odebraniu poborów w Łyskach, włożył 600 zł w banknotach po 20 zł i 100 zł w bilonie do torbki damskiej, która przechował w teczce skórzanej, przynocowanej do roweru. Podczas przebywania w gospodzie Lisa kierownik poleżył teżkże z całą zawartością na stole szykownym.

(R) Włec manifestacyjny w Marklowicach Dołnych.

Z inicjatywą Polskiego Związku Zachodniego odbył się tu włec manifestacyjny z racji uchwalenia nowej Konstytucji. Zebrani wysłuchali kolokucyjnościowego przedniwienia na temat konstytucji, poczem poruszone krzywdzące stanowisko władz niemieckich w stosunku do naszych rodaków i gimnazjum polskiego na Śląsku Opolskim. Szczelnie wypełniona sala domagała się w rezolucji zmiany kursu niemieckich czynników w stosunku do lojalnych naszych rodaków.

Z Tarnogórskiego

(T) Protest przeciw krzywdzie wyrządzonej gimnazjum polskiemu w Bytomiu. W Terminach Starch odbyło się zebranie N. Ch. Z. P. na którym referował kier. szkoły p. Biatecki na temat życia Polaków w Niemczech, poruszając m. in. sprawę gimnazjum polskiego w Bytomiu. Zebrani w ostrym sposobie podjęli zarządzenie władz niemieckich w stosunku do jedynego tego rodzaju placówki polskiej w Rzeszy.

(T) Nowe władze NChZP w Jedrsku. Na ostatnio odbył w Jedrsku NChZP w Jedrsku dokonano m. in. wyboru nowego zarządu kół miejscowego, do którego weszli pp. K. Morzek — prezes, Anioł — wiceprezes, P. Konieczyński — sekretarz, J. Konieczyński — skarbnik.

(T) Walny zjazd powiatowy OMP. w Tarn. Górach.

Odbył się tu w Tarn. Górach zjazd powiatowy OMP, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego p. Sali z Katowic. Obecnych było 130 delegatów i gości. Ze sprawozdaniem wykładowca, że OMP w powiecie Tarnogórskim okazuje dużą ruchliwość, to też w wszystkich miejscowościach istnieją oddziały, a liczba stale wzrasta, wynosząc obecnie 700 członków. Wybrano nowy zarząd powiatowy w składzie pp.: prezes Banaś Alojz, wiceprezes Jurczyk, sekretarz Książek, oraz skarbnik Nolewka.

Z Lublinieckiego

(L) Z życia kulturalnego w Pstrach. Z inicjatywą nauczycielstwa odbył się Włeczorek Mickiewiczcowski w tut. szkole, przy współudziale członków ODR. Na hożąta całość programu złożyły się deklaracje uczniów kl. 7 Wielkiego Włeczora Narodu. Na zakończenie podziękował p. kier. uczniom za staranne przygotowanie włeczorka oraz wyraził życzenie, by duch mickiewiczcowski był drogowskazem w ich przyszłym życiu.

Z Bielskiego

(B) Reportaż kin: „Apollo”. „Co robi mój mąż w nocny”. Kino Rialto i kino Miejskie w Bielsku bez zmian. Kino Mars: od 6 kwietnia br. wyświetla dwa programy pt.: „Kawalkada i Sherlock Holmes”.

(B) Zakończenie strajku w fabryce maszyn tekstylnych odnowił Złaza G. Josephy w Bielsku. W dniu 6 marca br. wybuchł w fabryce G. Josephy w Bielsku strejk robotników przemysłowo-metalowego popierany przez Związek robotników tegoż przemysłu w Bielsku. Strajk trwał 3 tygodnie i zakończony został w dniu 28 marca w którym robotnicy przystąpili do pracy.

Vertical text on the right edge of the page, likely from an adjacent page or a separate column. Includes words like 'Za', 'N. 94.', 'Kr', 'Wiad', 'Ceny', 'Na Cent', 'Notowan', 'WARSAWA', 'WARSZAWA', 'Pdp'.

Podziękowanie.

Za tak wiele sympatii okazanej ukochanym rodzicom naszym Sp. Florentynę i Karolowi Wikowi...

Stępnego dziękujemy za piękne słowa... Białobłocice, w kwietniu 1935 r.

Mówiwo publiczna

Jak Noras Józef próbuje łowić ryby w mętnej wodzie

Z kmiotkiłta pisa nam: W tutejszej miejscowości został założony jakiś podziwiany chór śpiewaczy, którego założycielem jest w stuletni okolice szeroko, lecz z bardzo umiędzej znany osobnik Noras Józef...

niemieckiej wodzi za nos jakże związek inwalidów. Ponieważ około tego osobnika gromadzą się także i pracownicy państwowej wżgl. ich dzieci...

Również ostrzeża się Liga Katolicka w Katowicach, gdyż wiadomo jest, że Noras i katolicki Instytut się krecał obiecać pomoc i wyrobienie ulg w D. O. K. P. Katowice nawet w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie przy stażach, o pociąg pielgrzymkowy do Kalwarii Zebrzydowskiej na tegoroczne uroczystości...

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

Repertuar: Sobota, 6 kwietnia: „Śluby Panieńskie” dla szkół o godz. 15.30. Sobota, dnia 6 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a”...

Przedstawienie szkolne „Śluby Panieńskie”. W sobotę 6 b. m. o godz. 15.30 odegra Teatr Polski komedję Freyera pt. „Śluby Panieńskie”...

Prapremjera „Dolary Pana Signac’a”. W sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 20-tej wehradzi na filiz naszego teatru, bemażda miedego autora...

„Dziwna podróż”, Poranek Szkoły Powz. im. A. Mickiewicza. W niedziele 7 b. m. o godz. 10.30 odbędzie się poranek szkolny Szkoły Powz. im. A. Mickiewicza...

„Krakowskie Zuchy” sprzedane dla Huty „Falwa”. W niedziele 7 b. m. o godz. 15 sprzedane przedstawienie dla Huty „Falwa”...

„My — Pierwsza Kadrowa” sprzedane dla Pocz. Przyp. Wojsk. W niedziele 7 b. m. o godz. 20 sprzedano przedstawienie dla Pocz. Przyp. Wojsk. „Pierwsza Kadrowa”...

Występ Marji Malickiej i Wł. Węgierki. W wtorek 9 b. m. o godz. 20 wystąpiła tylko jeden raz znakomici artyści scen warszawskich Marja Malicka i Aleks. Węgierki...

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji. CHORZÓW, piątek 5 kwietnia: „Śluby panieńskie” o godz. 19.30. HELSINKI, poniedziałek 8 kwietnia: „Dolary Pana Signac’a” o godz. 20.

Radjo.

Piątek 5 kwietnia.

KATOWICE, Godz. 9.30 Audycja poranna, 7.50 Wskazówki praktyczne, 8.00-8.05 Audycja dla szkół, 8.15 Sygnał czasu, 12.00 Hołota z wieszy Marjki...

Kronika radiowa

Pochwała stanu żołnierskiego.

W ramach organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycji radiowych...

Wiadomości gospodarcze

Urządowa cedula giełdy zbożowej i tularowej w Katowicach

z dnia 4 kwietnia. Czy rozumiecie się za 100 kg parwet wagon Katowice w bandu burtowym, tądach wagonowych...

Ceny bydlu na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na Centralnej Targowicy w Mysłowicach sprzedano 22 marca do 1 kwietnia: 696 sztuk bydła, 1502 świni...

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

WARSAWA. PAT. Papiery państwowe: 3 proc. budowlana 40.00-45.75, 5 proc. pożyczkowa 50.00-51.75...

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

WARSAWA. PAT. Akcje: Bank Polski 88.75-90.00, Lito 10.85-11.00, Starobrowica 17.00, Hinc...

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

WARSAWA. PAT. Dawy: Belski 30.00-30.50, Gódański 173.17-174.00, Holandia 337.40-340.00...

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

WARSAWA. PAT. Dawy: Belski 30.00-30.50, Gódański 173.17-174.00, Holandia 337.40-340.00...

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

WARSAWA. PAT. Dawy: Belski 30.00-30.50, Gódański 173.17-174.00, Holandia 337.40-340.00...

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

WARSAWA. PAT. Dawy: Belski 30.00-30.50, Gódański 173.17-174.00, Holandia 337.40-340.00...

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

WARSAWA. PAT. Dawy: Belski 30.00-30.50, Gódański 173.17-174.00, Holandia 337.40-340.00...

Oburzające prowokacje wólkobundowców w Gardawicach

Z Gardawic otrzymujemy następujące uwagi: Ludność polska Gardawic stała się prowokowana przez kilka jednostek, które swe dusze sprzedały za parę marek Wólkobundów...

no wsi prowokacyjne pieśni niemieckie i odgrasza się ludność polską. Wobec takiego stanu ludność Gardawic prosi miarodajne czynniki o opiekę i ochronę przed agresywnością Wólkobundów...

Zabrzmienie poprzeczone było odpowiedzialną agitacją poparą przeczacą moneta w postaci bonów, bo nczeli nikt nie byłby przyszł. Bony te realizowały w sklepie Anaszi Porwolkowej z Gardawic...

W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy w Niemczech Polakom wolno tak postępować. Jedyną szkołę średnią polską w Niemczech odbrano prawni publicyści, a tu urzędnicy Wólkobundów zabierają w czysto polskiej okolicy...

W nocy o godzinie 12.30 wólkobundowcy podchmieleni szli do Porwolkowej, śpiewali

W związku z nocną prowokacją nasuwa się przykra uwaga: nieste w nie było stróża bezpiedziwa, któryby był nkróci te wybrki.

Rewelacyjna Rewja Mody Wiosennej

w salonach restauracji i kawiarni hotelu „Monopol”

Katowice, 5 kwietnia. W niedziele dnia 7 kwietnia b. o godz. 12 w południe, cała elita Katowic, Górno, Śląska i Zagłębia Dabrowskiego zbierze się w restauracji i kawiarni hotelu „Monopol”...

ŁÓWICZ (rekawiczki i torebki), MANON 9999, MASETA 999, BAROCCO i DIAGONAL (nóżeczki), L. BIZUTO (stroje męskie), „ZOJA” (salon kosmetyczny), ELOE-BORYSZTEW (preparaty kosmetyczne), RENA NIENBERG (dessous), KOMOL PARIS (farba do włosów), FR. FUCHS i Świe (słodczyce)...

Spółceństwo żywiolowo wita nową konstytucję

Uchwalenie nowej konstytucji przez ciała ustawodawcze Rzeczypospolitej spoiłak są z żywym i gorącym odruchem społeczeństwa. Entuzjazm, jaki dzień się zaobserwował na licznych zebraniach towarzyszy i organizacji kat politycznych jak i społecznych świadczy dobitnie...

cel, nie szczędząc przytem ostrej krytyki dla warszawskiej działalności posłów opozycyjnych w Sejmie Śląskim. P. Brańczyk poruszył równocześnie sprawę odmówienia przez władze niemieckie praw publiczności polskiemu gimnazjum w Bytomiu...

Do redakcji nazwał napływająca nieprzerwana fala sprawozdania i uchwały z zebrania, na których obywatela dala wyraz swej radości ze zmiany ustroju Rzeczypospolitej. Ostatnio otrzymanyśmy odnośnie uchwały z zebrania NChZP w Czarnej Hucie-Sowicach, gdzie okolicznościowy referat wyłożył p. Grabiec...

W tym celu, w wyłożeniu okolicznościowego referatu przez kier. szkoły p. Szymale zebrani owacyjnie dawali wyraz swej radości z uchwalenia przez Sejm zmiany ustroju. W Gorzycach (pow. rybnicki) uczcilo społeczeństwo nową konstytucję uroczystą akademią na której okolicznościowo przemówienie wygłosił p. Alojzy Grabiec. Część artystyczna wykonał chór szkolny. W Wielkich Haluchach oddział młodzieży PZP na zebraniu w kasyńki urzędniczym manifestowała na cześć nowej konstytucji...

Komunikaty

Baczność członkowie Tow. Polek kolo Katowic!

Zawiadomiamie sie członkini, iż dnia 9 b. m. (wtorek) o godz. 8 odbędzie sie zebranie Kolo katowickiego Tow. Polek w auli gimnazjum niemieckiego im. Kopernika...

Walny Zjazd Zw. Oficerow Rez.

Wzgodnie z 14 statutu ZDR, zawiadomiam Zebranie Okręgu Śląskiego ZDR, iż X Walny Zjazd Delegatów Zł Okręgu Śląskiego Zw. Oficerów Rezerwy R. P. odbędzie się w Katowicach w niedziele 13 kwietnia 1935 r. w godzinach 10-12 w pomieszczeniu sztabu Oficerów Rezerwy...

ZADAJ POLSKIEGO TOWARU!

Wesola piątka lwowska w Katowicach.

Zmudne starania dyrektora najpopularniejszego w Katowicach lokalu rozrywkowego Danubaj Bar Famulus przy ulicy Pierackiego 11-15 w kierunku uromocnienia...

Główna piątka przyjechała dziś 5 b. m. o godz. 8 rano a w występ rozpoczyna się wiecz. o godz. 10 pod kierownictwem p. Zb. Lipińskiego. Przy fortynale uroczą i smaczną w kolach muzycearzy Lwowa siostka kompozytorska z Lipińskiego...

Program wesołej piątki, sącej zadowoluchacem z całej Polski, wabogocny zastąpił ponadto najwspanialsze przeobrażeni i groteskami. Dyrektor Famulus należał do usmiechu na staraniu o występ artystów, assegał p. Dyrektora Buzbowl. — Zapowiadano na jasnosc dalsze niespodzianki artystyczne w przyszłości. Spodziewano sie śmiechu, że publiczność usmiechała z zadowoluchacem nowita sympatycznych lwowian, którzy nie tylko przez audycje radjowe poznali, bawili słuchaczy Polskiego Radja. Głównie wyspły odbywał się będa od 5-8 kwietnia katobego wieczoru w Danubaju.

W niedzielę piątko przyjechała zawiązująca orkiestra ulubieniec publiczności katowickiej „The Okoy Band” z 24 dyryktora wirtuozijnego pianisty Leona Mitelbacha. Zmiancy należał, że „The Okoy Band” to najlepszy jazzowy zespół w Polsce.

Życie sportowe.

Kurs trenerów piłki nożnej otwarty.

W poniedziałek dokonano otwarcia kursu trenerów piłki nożnej, urządzanego przez Śl. OZPN. Wykłady wygłosił p. Antoszewski, sekretarz OZPN — p. Wybierski, przewodniczący W. G. i D., oraz p. prof. Kisielewski, sławny reprezentacyjny piłkarz Polski. Wykład p. Kisielewskiego o „zachowaniu się na boisku” i „kulturze sportowej” przyjęli wszyscy zebrani uczestnicy oklaskami, a p. Antoszewski przemówieniem „OZPN” podziękował prelegentowi publicznie za tak rzeczowy i zarazem porównywalny wykład. Kurs trwać będzie przez cały tydzień, a oficjalne zakończenie nastąpi w niedzielę, dnia 7 kwietnia.

Amatorski piłkarze Austrii na Śląsku.

Rennwegger SV Wiedeń, eks mistrz Austrii amatorów, jedźdża na Śląsk i towarzyszą w Radzionkowie, Dębnie, Szopienicach, Bielsku i Żywcu. Rennwegger SV jest zespołem bardzo silnym i poszczególni gracze mogą się zwrócić nawet nad znanymi drużynami zawodowców Wiednia.

Zapaśnicze mistrzostwa świata w Polsce.

Jak donosi prasa niemiecka, zapaśnicze mistrzostwa świata dla zawodowców odbędą się w roku bieżącym w Warszawie, na zarządzenie Światowej Unii Zapaśniczej. Mistrzostwa, w których weźmą udział najciężsi zapaśnicy 15 narodowości, organizuje Centralny Związek Zapaśników Polskich.

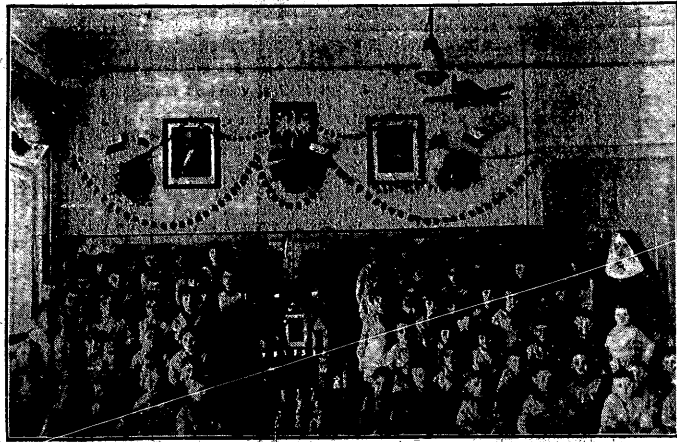
Mecz zapaśniczy w Kochłowicach między miejscowym Strzelcem a Strzelcem z Nowego Bytomia, zakończył się zwycięstwem gości w stosunku punktów 7:18.

Wyścig dookoła ziemi wielkopolskiej.

W dniu 14 sierpnia br. rozpocznie się dwudniowy wyścig kolarski „dookoła Ziemi Wielkopolskiej” o puchar „Dziennika Poznańskiego”.

Humor

W KOMISARJACIE. Ręznik zgłosił w komisariacie policyjnym, że pisał pewnego policjanta i parwał mu duży kawał najczystszej miodu. Detektyw zakwestionował: — Czy pisał, który kradnie miodu, może być nadal psem policyjnym?



Przedszkole w Nikiszowcu uroczyste obchodziło dzień Imienia Marsz. Polskiego, Józefa Piłsudskiego

Sokoli śląscy zwyciężają Poznań w gimnastyce

W ub. niedzielę odbyły się w po brzegi, wypełnionej sali Domu Robotniczego w Nowym Bytomiu sokołe zawody gimnastyczne Poznań — Śląsk, w których zwyciężył Śląsk 1031:882 punktami. Zawody stały na wysokim poziomie technicznym, przyczem zastęp Dzielnicy Śląsk, okazał bardzo efektywne ćwiczenia, które publiczność często nagradzała hucznymi oklaskami. Pierwsze miejsce na poszczególnych przyrządach zdobyli: w zawodach na koniu dh Rost, na drążku dh, Breguła, na poręczach dh, Szlarsarek — wszyscy ze Śląska. W ćwiczeniach wolnych jednakową ilość punktów zdobyli Radojewski (Poznań), Rost i Breguła (Śląsk). W ogólnej punktacji za wszystkich ćwiczeń zdobył pierwsze miejsce Rost (Świętochłowice) 217 punktów, drugie miejsce Breguła (Bogucice) 214 punktów, trzecie Pradela (Ślemianow-

ice) 208 punktów, czwarte Radojewski (Poznań) 207 punktów, piąte Kukłok (Bogucice) 202 pkt. Po zakończeniu zawodów wręczył zwycięskiemu zastępowi Śląskiemu przez Dzielnicę Śl. dh, Kowalczyk bardzo ładną nagrodę, przedstawiającą „odlewnik”, zaś pięciu najlepszych zawodników otrzymało dyplomy. W imieniu drużyny poznańskiej podziękował za gościnność naczelnik Dzielnicy Wielkopolskiej dh, Suli-gowski.

Bokserzy Warty w Danji i Szwecji.

Po powrocie z trzech wyjazdów w Niemczech, holenderska drużyna Warty uda się do Danii i Szwecji. — Turniej o obu krajów skandynewskich dojdzie do skutku w drugiej połowie kwietnia, lub pierwszej połowie maja b. r. Pięcioraz Warty walczą będą w Aarhus, Kopenhague i Cerebro.

Wyścigi konne w Katowicach.

Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziemi Zachodniej T. Z. ustatkował już terminarz wyścigów konnych z tego sezonu, urządzanych przez Towarzystwo na torze wyścigowym w Poznaniu-Lawicy i Katowicach-Brynów. W tym roku wyścigi odbędą się w następujących terminach:
POZNAŃ — wiosna: 22, 25 i 28 kwietnia, 3, 5, 9 i 11 maja.
KATOWICE: 19, 23, 26 i 30 maja, 2, 6, 9, 16, 20, 23, 29 i 30 czerwca, oraz 4, 7 i 14 lipca.
POZNAŃ — jesień: 8, 12, 15, 19, 22 i 29 września, 6, 10 i 13 października b. r.
W programach gonitw przeważają będą gonitwy płaskie i z płotami. W sezonie jesennym w Poznaniu odbędą się kilka wielkożytnych gonitw z przeszkodami. Głównym celem urządzania wyścigów konnych są publiczne próby koni, wybranie i nagrodzenie najlepszych.

Konie zwyciężające na torach płaskich lub przeszkodowych stają się dzielne i wytrzymałe „remontowe” i są bardzo potrzebne naszej armji. Hodowla koni na szczególnej pełnej krwi, wymaga dużych środków pieniężnych, a tych środków dostarcza u nas jedynie na całym świecie totalizator. To znaczy, że pięć procent obrotów jest przelewany do kas Ministerstwa Rolnictwa, które te pieniądze wykorzystuje na cele zakupu i utrzymanie stad ogierów państwowych, premjowanie ogierów i remonów itp. oraz urządzanie wyścigów i zawodów konnych. Towarzystwa Wyścigów urządzające wyścigi są instytucjami półpaństwowymi. Pomagają one bezinteresownie Ministerstwu w urządzaniu wyścigów i popieraniu hodowli koni.

Miedzypaństwowe spotkania naszych piłkarzy.

Na ostatnim posiedzeniu zarząd PZPN postanowił zaproponować Jugosławii termin: 1 sierpnia na międzypaństwowy mecz Polska — Jugosławia.

Początem zarząd PZPN rozpatrywał możliwość rozegrania międzypaństwowego meczu z Bułgarią w Soli, w parę dni po meczu z Rumunią, który odbył się 3 listopada w Bukareszcie. Mecz ten (z Bułgarią) odbyłby się w dniu 6 listopada.

Kalendarzyk zebrań

Sobota 6 kwietnia.

ŁĄGIEWNIKI Śl. Zebranie miejscowe miejscowego oddziału Zr. Strzeleckiego w Świerkciu. Sprawy wazne.

Bazeczność członków Związku Strzeleckiego z Katowic Śródmieścia!

W piątek 5 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali w klubowej Rezerwy Policji przy ul. Bartosza Głowackiego w Katowicach zwoływane miesięczne zebranie. W programie oprócz spraw organizacyjnych, referat p. r. „Nowa Konstytucja jako znak Polski odrodzonej”, który wywodzi prof. Dr. Rępe. O punktualności przybycia wszystkich członków uprasza Zarząd.

Żądacie wszędzie chodniki „FALALEUM”
cena 50 groszy za 1 m²

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy rozpisał

Przetarg publiczny

na następujące materiały drogowe:

1. tłuczeń dolomitowy o wymiarach 4-7 cm w ilości 7 300 ton,
2. klinkier dolomitowy o ziarnach 5-25 mm w ilości 1 000 ton,
3. kamień łamany szarogłazowy o wymiarach 15-18 w ilości 1 700 ton,
4. blok krawcowy o wymiarach wysokość 20 cm, szerokość 15 cm, długość 25-40 cm z szarogłazem, krawcowik ma być obróbeny dokładnie z 4 stron (obróbeny i bocznych, dłuższej i 2 krótszych), pozostałe 2 strony nie wymagają obróbki — w ilości 900 ton,
5. kostka regularna o wymiarach 12 x 12 x 12 cm z szarogłazu w ilości 600 ton,
6. półbruczka granitowa — o wymiarach 9 x 11/8 x 11, 8 x 11 w ilości 600 ton.

Miejsce dostawy loco stacja załadawcza.

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy, zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. Termin składania ofert upływa z dnjem 13 kwietnia br. Blizszych informacji udziela Powiatowy Zarząd Drogowy.

Przewodniczący: Wylenda, starosta. (727)

Obwieszczenie o licytacji

W sobotę dnia 6 kwietnia 1935 r. o godz. 11-tej przedpoł. bede sprzedawal w Wielkich Hajdukach przy ul. Kościelnej 14 następujące ruchomości, i to:

1. sofa pianista opiotowa, 1 maszynka do pisania Adler, 2 rowery (Zbrojowa) oraz 1 toczarka z popedem elektrycznym.

Przedmioty oznaczone są na kwocie 200.- zł.

LUDWIK ŁAMACZ
Komornik Sądu Grodzkiego zwiru 11. w Czerwowie 1. (820)

RAMAIA to rewelacja!!!

Jeśli chcesz sprzedawać

musisz mówić jak najczęściej o zaletach swych towarów za pośrednictwem

Druków

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.
KATOWICE
NAROCIŃSKA UL. BATOROWE 2
I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15
TELEFON NR. 308-78 I 304-26

Ogłoszeń

pomieszczanych w dziennikach i czasopiśmie.

Kupie dom

w Katowicach lub okolicy za około 15.000 zł. Oferty podać: „Dom 1935” do Admin. „Polski Zachodniej”

Villa Ślązaczka K. Maczynskiej W. sła. : Dziechcinka (Śląsk Cieszyński), 5 minut od przystanku kolejowego. Dziechcinka (obok szkolnych terenów narciarskich). Wila położona w przepięknym zalesieniu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, zjaldiń: sile o 50 m. od wody — rajdjo. Ceny przystępne, kuchnia warszawska. Informacja! udziela się w Katowicach, telefon nr. 338-13 w godzinach pomiędzy 10 a 15

MIESZKANIA

Rybnik, nowoczesne 4 i 6 pokojowe mieszkania, biura, ogród, garaż, statnia, Kościuski 9 do wynajęcia lub nieruchomości do sprzedania. Piszczak Katowice, Becka 2. (728)

4-pokojowe willowe, słoneczne mieszkanie w okolicy parku do wynajęcia. Informacja w Administracji P. Z. pod „Słoneczne”. (730)

POKOJE

Perzobny pokój umeblowany z niekaptunem wejściem. Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod „Potrzebny”. (550)

POSAD PCSZUKUJĄ

Który z pp. mistrzów rzeźniczych lub stolarskich przyjmie silnego zdrowego 16-letniego chłopca do nauki. Zgłoszenia do Adm P. Z. pod „U. 16”.

ROZNE

Ustawianiam zgrabiona księżeczka wojskowa, wystawiona przez P. K. U. Warszawa, Barton Rupert. (729)

Ostatnio warsztaty wo Friedriehshafen opublikowały nową sterowicę, przeznaczony do komunikacji między Niemcami a Ameryką Południową.

Repertuar Kina Katowic

od 5 IV. 35.

KINO CAPITOL Plebiscytowa 3	I. MIŁOŚĆ BEZ JUTRA C. Lombard II. BIAŁY PTAK II. G. Raymond.
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	„WONDER BAR” — Kol. dodatek „HOTEL DLA NOWOZĘCOW”
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	Gigantyczne arcydzieło kinematografii BITWA — (Markiza Yoriska)
KINO PALACE M.łecckiego	LEGION ŚMIERCI Loretta Young
KINO RIALTO Św. Jana 24	MUSZE BYĆ MŁODY Liana Haid, Herman Thimig
KINO UNION 3 Maja 25	ANTEK POLICMAJSTER Adolf Dymsha, Maria Bogda
KINO DEBINA Dab	I. MŁODY LAS II. Dodatek I tygodnik FOXA
KINO HELIOS Szopienice	CZARNA PERLA Eugeniusz Bodo

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!